„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał
„NOWY ŚWIAT"
Ten zawsze go czyta

No. 48. ROK XXVIII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT WTOREK, 17 LUTEGO (TUESDAY, FEBRUARY 17), 1925. Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

KANCLERZ NIEMIEC, LUTHER, DOMAGA SIĘ ODEBRANIA POLSCE DOSTĘPU DO MORZA

Listy z Francji

Specjalna korespondencja dla „Nowego Świata" L. KUNTE

Błędne ogniki. — Wielkie debaty w francuskiej Izbie Poselskiej. Mowa Herriota o Watykanie. — Zmiana konstytucji? — Związek Zawodowy Księży Katolickich!!!

Skomplikowane do niemożliwości problemy wewnętrzne w państwach europejskich pod względem doniosłości nie ustępują nawet ważnym zdarzeniom politycznym. Wypadki, toczące się we Francji ciągle zasługują na przywilej pierwszeństwa uwagi. Podczas gdy w innych krajach życie wewnętrzne idzie oczekiwanemi kolejami, rządy radykałów francuskich przejawiają inicjatywę, nie jednokrotnie wychodzące poza ramki zakreślonego programu. — Zwłaszcza wielkie debaty w francuskiej Izbie Posłów, sprecyzowały do szczegółów intencje rządu, które potwierdziły w całej rozciągłości punkt widzenia naszego pisma na politykę Herriota.

Podczas dyskusji nad budżetem zagranicznym, zabrał głos poseł Louis Marin (prawicowiec). W ciągu pięciu godzin mówca wykazywał istnienie silnych podstaw moralnych dla zupełnej anulacji wojennych długów francuskich, mając na myśli w pierwszym rzędzie zobowiązania finansowe względem Ameryki. „Podczas wojny — mówił p. Marin — wszystkie narody składały się na jeden cel według własnych sił i możności. Jedni dawali okręty, inni materjał, krew swoich synów, a jeszcze inni pieniądze. Dziś ci ostatni nam mówią: Oddajcie nam je! Byznesmeni nowojorscy mają ciągle jeszcze pretensje o 3 miljardy dolarów. Ale.,. przerachujmy na dolary nasze ofiary wojenne, a wtenczas wszyscy przekonają się, że już dawno zapłaciliśmy reklamowaną przez Amerykę sumę" (oklaski).

Pomimo, że mowę p. Marina oklaskiwała także i lewica, jednak postawiony wniosek o nieuznanie długów wojennych względem zagranicy uzyskał tylko głosy prawicy. Koła rządowe i socjaliści pragną innego rozwiązania tej kwestji. **Zobowiązania muszą być wykonane, ale wierzyciel powinien sam zrozumieć granice ofiar Francji, zwłaszcza, że poniesiono je w walce za całość swobód wszystkich narodów.**

Na tem samem posiedzeniu padły jeszcze znamienne słowa, dotyczące Polski. Gdy poseł komunistyczny Cachin wystąpił w obronie Sowietów, mówiąc, że Francja wyrzuca olbrzymie sumy pieniędzy na rzecz ościennych państw Rosji, ażeby ją tym sposobem otoczyć lasem bagnetów, Herriot odpowiedział, że **„zdrowy sens nakazuje krajom, graniczącym z Rosją, grupować się dla własnej obrony, zwłaszcza po zajściach w Estonji. Francja gorąco współczuje tym państwom, a szczególniej Polsce, która zasłużyła na tego rodzaju przyjaźń, chociażby z powodu długiej niewoli i poświęcenia się dla innych."** (Huczne oklaski na wszystkich ławach).

Mowa Herriota z całą bezwzględnością wymierzyła tęgi policzek przedewszystkiem naszym kołom prawicowym. Endecko-katolicka opinja nigdy nie szczędziła zgryźliwych uwag pod adresem Herriota, przedstawiając go jako germanofila i "grabarza spraw polskich". Nie trzeba jednak się łudzić, że słowa premjera francuskiego wpłyną na umiarkowanie kalumnjatorów z „warszawskich" i „dwugroszówek".

Prócz tego, Herriot wygłosił w odstępach kilkudniowych dwa wielkie przemówienia w Izbie Posłów i w pałacu Trocadere o pacyfizmie Francji i jej polityce zagranicznej, **które były wprost żywiołowo aklamowane przez wszystkie stronnictwa polityczne.**

W bardzo ciekawe zdania obfitowała dyskusja nad zwinięciem ambasady francuskiej przy Watykanie. Ze względu, że sprawa ta zainteresuje naszych Czytelników, przytoczymy ją w szczegółach.

Donosiliśmy już, że radykali już na początku objęcia rządów we Francji nosili się z zamiarem odwołania ambasadora francuskiego z Watykanu. Na decyzję powyższą składało się wiele przyczyn, między innemi nieoględność, z jaką wysłano w swoim czasie przedstawiciela francuskiego do Watykanu, nieprzychylność papieża dla spraw francuskich zagranicą i mięszanie się do życia wewnętrznego kraju. Rząd obecny znalazł się w obliczu dwuch zagadnień: autorytet państwa lub dogmaty kościelne. Dwie wła-

(Ciąg dalszy na str. 3ej)

PLAN BOLSZEWICKIEJ CERKWI ŻYWEJ SPOTKAŁ SIĘ Z NIEPOWODZENIEM

RYGA, 16 lutego. — Bolszewicka cerkiew rosyjska tak zwana "Żywa Cerkiew" stworzona przez rząd bolszewicki dla zwalczania cerkwi prawowiernej przestała istnieć po roku istnienia. Żywa Cerkiew została zorganizowana przed dwoma laty przez rząd bolszewicki dla zwalczania cerkwi prawowiernej i w nadziej oderwania od niej jak największej liczby wiernych.

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy wszystkie kościoły odebrane cerkwi prawowiernej zostały zamknięte z powodu braku wiernych, którzy nie chcieli uczęszczać na nabożeństwa odprawiane przez popów bolszewickich.

W czasie dwuletniego istnienia Cerkwi Żywej księża jej często bywali atakowani przez zwolenników cerkwi prawowiernej i dotkliwie obijani za nawoływanie rządu bolszewickiego dla uwięzienia patrjarchy Tichona. Przez cały czas istnienia Żywa Cerkiew była wspomagana składkami pochodzącemi ze Stanów Zjednoczonych.

TROCKI ZOSTAŁ WYDALONY URZĘDOWO Z PARTJI KOMUNISTYCZNEJ

MOSKWA, 16 lutego. — Leon Trockij, który ostatnio został usunięty ze stanowiska ministra spraw zagranicznych został urzędowo wykreślony z partji komunistycznej i zdegradowany ze stanowiska członka Rady Pracy i Obrony, jak ogłasza urzędowy komunikat bolszewicki. Miejsce Trockiego w Radzie Pracy i Obrony zajmie nowy komisarz armji i floty Frunze.

Aresztowanie szefa biura szpiegoskiego niemieckiego w Warszawie

WARSZAWA, 16 lutego. — Policja warszawska aresztowała dzisiaj hrabiego Eugenjusza Tolla, znanego jako wice-prezesa rosyjskiej organizacji monarchistycznej w Polsce, podejrzewanego długi czas przez władze polskie o szpiegostwo. Toll mianowicie, podejrzewany był o kierowanie biurem szpiegoskiem niemieckiem. Policja twierdzi, że w mieszkaniu Tolla, wspaniale urządzonym i wystawnie prowadzonym, znalazła kompromitujących 90 dokumentów.

8,000,000 ludzi w Rosji przymiera głodem

BERLIN, 16 lutego. — Bolszewicki komisarz rolnictwa Świderski ogłasza urzędowo, że 8,000,000 ludzi w Rosji przymiera głodem, jak stwierdzają sprawozdania urzędników sowieckich z terytorjów objętych głodem. Według ostatnich wiadomości rząd bolszewicki czyni wszystko co możliwe, ażeby ratować ludność od śmierci.

B. KANCLERZ PRUSKI, BAUER USUNIĘTY Z PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Za współudział w nadużyciach min. poczt Barmanta

BERLIN, 16 lutego. — Gustaw Adolf Bauer były kanclerz niemiecki i członek niemieckiej partji socjalistycznej został wykluczony z partji socjalistycznej za udział w nadużyciach jakich dokonał były minister poczt i telegrafów Barmant, członek partji katolickiej centrum przez wypożyczanie funduszów rządowych swym przyjaciołom politycznym bez odpowiednich gwarancji.

Były kanclerz Bauer miał otrzymać od ministra poczt Barmanta poważniejsze sumy pieniężne za zgodzenie się na hazardowe transakcje ministra poczt i telegrafów.

Patrjarcha gotów zrezygnować

LONDYN, 16 lutego. — Z Salonik donoszą, że patrjarcha kościoła grecko-katolickiego Constantinos, który niedawno był wygnany przez Turków z Konstantynopola, oznajmił, że gotów jest zrzec się patrjarchatu, jeżeli to ułatwi rozwiązanie zatargu grecko-tureckiego, wynikłego z powodu jego wygnania. Patrjarcha ubolewa, że Grecja odwołała się aż do Ligi Narodów w jego sprawie.

Epidemja influenzy w Anglji

LONDYN, 16 lutego. — Czterdzieści tysięcy dzieci ze szkół londyńskich zachorowało na influenzę, w wielu klasach ledwie połowa uczniów jest obecną na lekcjach. Cała wyspa jest ogarnięta tą epidemją, która szerzy się z zastraszającą szybkością, chociaż przebieg choroby jest stosunkowo lekki.

Influenza wywołała zastój w życiu handlowem, społecznem i politycznem. Wszędzie znaczna część członków walczy z chorobą i musi zaniedbać swe obowiązki.

POWÓDŹ W STANIE CONNECTICUT

Wiele rzek wystąpiło z brzegów i zalały miejscowości

NEW HAVEN, 16 lutego. — Burza deszczowa wraz z piorunami jáka przeszła ubiegłej nie dzieli ponad stanem Connecticut spowodowała wylew wszystkich rzek i strumieni w zachodniej części stanu Connecticut.

Miejscowości położone na nizinach nad rzeką Husatonic zostały zalane wodą.

Wiele domów zostało uszkodzonych.

Często padające podczas burzy pioruny są według przekonania miejscowej ludności zapowiedzią wczesnej wiosny.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z POLSKI

PRZYJACIEL PRZYJACIELA ZDRADZA

Głąbiński — Witos

WARSZAWA, 29 stycznia (pocztą). — „Kurjer Poranny" ogłosił list posła Czetwertyńskiego, który oświadcza, że on i wszyscy inni członkowie klubu Związku Ludowo-Narodowego wycofali, „jak wiadomo" swe podpisy z pod wniosku PSL. „Piasta" w sprawie przyspieszenia wykonywania reformy rolnej w województwach wschodnich Rzeczypospolitej. Wniosek ten z dnia 16 grudnia 1924 roku brzmi:

„wzywa się rząd:

1) aby wznowił działalność ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. o przejęciu na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej Polskiej, zastosowując się do postanowień art. 4 powyższej ustawy, aby zapas ziemi, otrzymany na mocy tej ustawy, był użyty i na uzupełnienie miejscowych gospodarstw małorolnych oraz zaopatrzenie służby folwarcznej; 2) aby równocześnie wzmógł akcję komasacji gruntów i likwidacji serwitutów w województwach wschodnich; 3) aby w najkrótszym czasie wniósł do Sejmu ustawę, określającą czas i sposób oszacowania, cenę wykupu, oraz sposób spłaty właścicieli obszarów, przejętych przez Państwo na mocy ustawy z dnia 17 grudnia 1924 roku. Wnioskodawcy: W. Witos, Erdman, Bielak, Rusinek, Załuska, Łobacz, Sawicki, Struss Dębski Roman, Bednarczyk, Saraniecki, Pieniądzek, Wiszniewski, Jedynak, Sobek, Malik, Pasicki, St. Kozicki, M. Seyda, Głąbiński, Łaźewski, Madejczyk, Hulak, Sygietowicz, A. Witos, Gawlikowski, Spittal, Gruszka, Dubiel, Potoczek, Cieluch, Tomczak, Makulski, Kiernik, Goździk, Dobrzański, ks. Styczyński, Ziętek, Kowalski, Furmaniak, Sobolak, Wł. Ostrowski, Czetwertyński, Mierzejewski Byrka, Niedbalski, Osiecki, M. Dąbrowski.

Nie mówiąc o samym fakcie zdrady przyjaciół z pod znaku „Piasta" przez Narodową Demokrację — słowa „jak wiadomo" umieszczone w liście posła Czetwertyńskiego, wywołały nietylko w Sejmie, ale w samym klubie „Piasta", zdumienie. Większość bowiem posłów stronnictwa PSL. nie wiedziała o dezercji endeków, a nie przypuszczano także, aby tak ważny fakt stać się mógł bez uwiadomienia o tem choćby prezesa „Piasta" p. Witosa. Tymczasem p. Witos zapewnia, że nic o wycofaniu podpisów przez endecję nie wiedział. Dopiero po przedstawieniu mu listu posła Czetwertyńskiego udał się prezes Witos do prezesa Zw. Ludowo-Narodowego, p. Głąbińskiego i miał zapytać o wyjaśnienie. Wówczas p. Głąbiński miał odpowiedzieć, że rzeczywiście, niestety, Związek Ludowo-Narodowy zmuszony jest cofnąć swe podpisy z pod wniosku. Rozmowa dwuch prezesów trwała pół godziny.

Ze strony „Piasta" puszczono łącznie z tem wiadomość, że jednak niektórzy posłowie Związku Ludowo-Narodowego wyłamią się i podpisy swe „Piastowi" dadzą, naogół jednak panuje w Sejmie przekonanie, iż p. Witos o wycofaniu podpisów endecji wiedział, czynił tylko podczas rozmowy wyrzuty p. Głąbińskiemu, że rzecz się dostała nierozważnie do wiadomości publicznej i posłów z „Piasta" przedwcześni

PREM. HERRIOT NIE MYŚLI O REZYGNACJI

ZAMIERZA USPOKOIĆ FINANSISTÓW

Przez zniesienie ograniczeń na kapitały

PARYŻ, 16 lutego. — Przyjaciele i doradcy premjera Herriota odradzili mu zamiaru rezygnacji z powodu zorganizowanej opozycji świata finansowego przeciw jego rządowi, która spowodowała znaczny spadek kursu franka.

Premjer Herriot na suggestję ministra finansów Clementela zamierza znieść ograniczenia na kapitały francuskie zaangażowane w przedsiębiorstwach wewnętrznych.

Przywódcy francuskiej partji socjalistycznej wzywają premjera Herriota do dalszej wytężonej walki przeciw nadużyciom kapitalistów i klerykałów, którzy wspólnemi siłami dążą do pochwycenia steru rządów w swe ręce.

ZJEDNOCZENIE KOŚCIOŁA WSCHODNIEGO W RUMUNJI

Wschodni kościół rumuński jest największym kościołem wschodnim poza Rosją

BUKARESZT, 16 lutego. — Senat rumuński uchwalił projekt do prawa zatwierdzający zjednoczenie narodowego kościoła Wschodniego w Rumunji pod zwierzchnictwem Metropolity bukaresztańskiego Mirona Christey, który został podniesiony do godności patrjarchy.

Skutkiem zjednoczenia Wschodniego kościoła w Rumunji liczba wyznawców tegoż kościoła w Rumunji będzie przewyższać liczbę wyznawców cerkwi wschodniej we wszystkich krajach z wyjątkiem Rosji.

121 ZWŁOK WYDOBYTYCH Z KOPALNI W DORTMUND

DORTMUND, 16 lutego. — Dotychczas wydobyto z kopalni węgla Stein 121 zwłok górników zagrzebanych żywcem. Eksplozja jaka miała miejsce przed kilku dniami nastąpiła skutkiem eksplozji pyłu węglowego w połączeniu z eksplozją gazów.

KTÓRY UWAŻA ZA NIEPOWETOWANĄ SZKODĘ DLA NIEMIEC

Z powodu utrudnień komunikacyjnych pomiędzy Niemcami i Wschodnimi Prusami

KOENIGSBERG (Prusy Wschodnie), 16 lutego. — Kanclerz Luther w przemówieniu na otwarciu wystawy przemysłowej w Królewcu (Koenigsberg), stolicy Prus Wschodnich wskazał na nadzwyczajne trudności gospodarcze i komunikacyjne, jakich doznają Prusy Wschodnie z powodu kurytarza gdańskiego, przyznanego Polsce.

Komunikacja kolejowa przez polski kurytarz gdański odbywać się może tylko ze znacznemi trudnościami, zaś komunikacja wodna jest całkowicie utrudniona.

Kanclerz Luther oświadczył, że polski dostęp gdański do morza jest niekorzystny, zarówno dla Niemiec, jak i dla Prus Wschodnich, a co ważniejsze jest przeciwny wersalskiemu traktatowi pokoju. Rząd niemiecki postanowił chwycić się wszelkich nadzwyczajnych środków, ażeby zaradzić niekorzystnej sytuacji.

Odnośnie rokowań dla zawarcia traktatu handlowego, które się mają rozpocząć pomiędzy Niemcami i Polską w następnym miesiącu, Niemcy będą żądać kategorycznie, by Polska nie nadużywała dobrej woli rządu niemieckiego przez wrogie stanowisko względem Niemców, zamieszkałych w Polsce.

Rząd niemiecki, jak wspomniał kanclerz Luther zaprotestował u rządu polskiego przeciw wypędzaniu pastorów protestanckich z Polski.

Papież poniósł sromotną klęskę w sporze z Argentyną

Zmuszony był odwołać naznaczonego dla Argentyny nuncjusza — Na skutek energicznego protestu tegoż rządu

BUENOS AIRES, 16 lutego. — Jakkolwiek nie ma jeszcze potwierdzonych wiadomości o załatwieniu sporu pomiędzy rządem Republiki Argentyny i Watykanem według wiadomości pochodzących z wiarogodnych źródeł papież uległ stanowczej postawie rządu argentyńskiego i odwołał swego nuncjusza Bedę i jego doradcę monsignora Silvani uznanych przez rząd argentyński za osobę niemiłą "persona non grata."

Na miejsce odwołanego nuncjusza papież ma zamiar posłać nowego nuncjusza wyznaczonego do Brazylji.

EKSPLOZJA DYNAMITU NA POCIĄGU RUMUŃSKIM

LONDYN, 16 lutego. — Bukaresztański korespondent londyńskiego „Evening News" donosi o nadzwyczajnym wypadku, jaki się wydarzył w Rumunji. Pewien inżynier górniczy wiózł ze sobą paczkę dynamitu, którą ustawił obok siebie na podłodze wagonu. Jeden z nieuważnych pasażerów upuścił na paczkę niedopałka papierosa, powodując straszliwą eksplozję, w której 4 osoby zostało zabite a 20 ciężko rannych.

Turcja odmówiła dyskusji z Ligą Narodów w sprawie wygnanego patrjarchy

KONSTANTYNOPOL, 16 lutego. — Rząd turecki odmówił dyskusji z Ligą Narodów w sprawie wygnania z Turcji ekumenicznego patrjarchy.

Bolszewicy mają uznać długi carskie — mówi Krassin

W zamian za udzielanie kredytów — Bolszewicka Rosja pragnie wejść na drogę normalnego rozwoju

PARYŻ, 16 lutego. — Moskiewski korespondent ajencji wiadomościowej Reutera podaje treść rozmowy, jaką miał z Leonidasem Krassinem, bolszewickim ambasadorem do Francji, który obecnie powrócił do Moskwy na konferencję bolszewickich ambasadorów.

Ambasador Krassin między innemi oświadczył co następuje:

„Uważamy za konieczne dojść do porozumienia z naszemi przeciwnikami w sprawach przeszłych, a szczególnie w sprawie długów dla otrzymania kredytów potrzebnych do odbudowy gospodarczego życia Rosji. Bolszewicki rząd rosyjski skłonny jest do przyjęcia na siebie podwójnej odpowiedzialności, po pierwsze: za nowe kredyty, po drugie uznać w części długi byłych rządów carskich. Procenta od starych i nowych długów będą zabezpieczone na monopolach państwowych i dochodach z kooperatyw wyposażonych w kapitały pochodzące z zaciągniętych pożyczek.

Krassin w swej rozmowie, kładł nacisk na konieczność przyjaźni pomiędzy Rosją i Francją, która musi znaleźć dla siebie rynki zbytu dla produktów swego przemysłu i bolszewicka Rosja, która musi znaleźć rynki zbytu na swe surowce. — Krassin oświadczył dalej, że bolszewicka Rosja potrzebuje najbardziej stali na budowę mostów kolejowych, ekwipaż kolejowy i portowy, a szczególnie maszynerję rolniczą i automobilów.

Krassin powróci na swe stanowisko po sesji bolszewickiego kongresu, który się odbędzie w przyszłym miesiącu w Tyflisie.

POSTRZELONY POSEŁ TURECKI NIE ŻYJE

KONSTANTYNOPOL, 16 lutego. — Halid Pasza postrzelony 10-go lutego poseł do tureckiego parlamentu zmarł z odniesionych ran.

Śmierć posła Halida jest jednym z największych wypadków obecnej swawoli rozpanoszonej w Turcji, którą rząd turecki zwalcza energicznie.

Podczas wczorajszych debat nad budżetem dla ministerjum spraw wewnętrznych wielu posłów uskarżało się na nadużycia popełnione w różnych częściach kraju. Poseł Sabit z Erdzizanu skarżył się na rozpanoszenie band grasujących bezkarnie w jego okręgu.

Poseł Zia-Ed-Din poseł z Erzerum wskazywał na zwiększające się w jego okręgu pijaństwo, które staje się przyczyną zwiększającej się zbrodniczości.

Korespondencja własna "Nowego Świata"

W ŚRODĘ, 18-GO LUTEGO

„LIGA NARODÓW PO PIĘCIU LATACH"

pisze P. STASZCZAK z Cieszyna

Kronika miejscowa

Ważne posiedzenie Ligi Kobiet

We wtorek dnia 17go lutego, o godzinie 8ej wieczorem odbędzie się posiedzenie Ligi Kobiet w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku.

Sprawy ważne. Członkinie uprasza się o przybycie.

F. Gabrynowiez, sekr.

Zawiadomienie

T-wo Dramatyczne i Bratniej Pomocy "Gwiazda Wolnosci" urządza bal maskowy, w sobotę, dnia 21-go lutego b. r., w Domu Narodowym, 19-23 St. Mark's Pl. Dla zabawy gości zamówiono dwie sale, w których przygrywać będą dwie orkiestry najlepszego polskiego profesora.

Drogocenne nagrody będą rozdane za najpiekniejsze i najoryginalniejsze kostjumy damskie i męskie.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Cena biletu $1.00.

Całą polonję na tę zabawę zaprasza, KOMITET.

W Domu Narodowym

Zwyczajnym porządkiem odbywają się w Domu Narodowym, 19-23 St. Mark's Place, posiedzenia i zabawy towarzystw, ale co będzie w dniu 21 go lutego r. b.?

W tym dniu odbedzie się jedna z najpiękniejszych maskarad urządzona przez T-wo Dramatyczne Gwiazda Wolności. Zwyczajem od dawna ustanowionym pragną, aby przy zakończeniu karnawału pięknie się zabawić.

Na dwuch salach i przy dwuch orkiestrach można najwyborniej i mile się ubawić, gdyż miejsca będzie poddostatkiem. Drogie nagrody będą rozdane dla dwunastu osób za najpiękniejsze i najkomiczniejsze kostjumy.

Z szacunkiem,
KOMITET.

POWITANIE Namysłowskiego nadoku. :pwewtym,śtłówni

Komitet recepcyjny prosi niniejszem przedstawicieli towarzystw w New Yorku, Brooklynie i Bronx, które pragną powitać orkiestrę Namysłowskiego, aby stawili się we środę 18 b. m. o godz. 9:30 na dok Peir 93 przy ul. 13, Cunard Line. Sala ogólna przy wejściu.

Adam Didur, prezes.

Nędza w New Yorku

Przez dwa dni Tessie Naumo błąkała się po New Yorku, szukając pożywienia dla swych dzieci. W nieopalonem, nędznem mieszkaniu pnr. 625 E. 11 ul. troje dzieci: Jan lat 7; Paweł lat 5 i trzymiesięczna dziewczynka (bez imienia!) oczekiwała na powrót matki. Godziny mijały, dzieci głodne i zziębnięte głośno płakały i żaliły się. Ktoś zawiadomił „Children's Aid Society", zabrano całą trójkę do ochronki pn. 105—5ta Ave.

Po bezowocnych poszukiwaniach matka wróciła do domu, dzieci nie było. Osłabiona głodem i rozpaczą siadła na schodach oczekując powrotu dzieci. Tam ją znaleziono skuloną i napół żywą nazajutrz rano.

Towarzystwo Children's Aid Society zaopiekowało się całą rodziną.

EARL CARROLL THEATRE, 50 ulica & 7 Ave. — Przedstawienia po poł. we Czwartki i Soboty o 2.30., wiecz. o 8.30. DESIRE under the ELMS Sztuka Eugene O'Neil.

MUSICIE UMIEC TAŃCZYC
SZKOLE TAŃCOW
177 East 84th Street
róg Third Avenue
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej. Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane. Mamy piędnajlepszej polskiej dziesięć doświadczonych nauczycielek.

PICCADILLY THEATRE
Broadway at 51st Street
LEE. A. OCHS, Zarządzający
The International Motion Picture Palace
obecnie przedstawia
"The Parasite"
Inne divertysmenta włączając Symfoniczną Orkiestrę pod kierownictwem F. FRADKIN, słynnego skrzypka. Śpiewy i solo na instrumentach.
Przedstawienia bez przerwy.
CENY POPULARNE.

OBRAZKI NOWOJORSKIE
codziennie szkicuje
WŁÓCZĘGA.

Szanowny Włóczęgo.

W tej chwili otrzymałam list od Pana i czytałam o doli chłopczyka sieroty w „obrazkach". Oczy zaszły mi łzami, a wierzaj mi Pan, że ręka drży i serce moje szlocha, gdy list ten piszę. Otóż, z największą przyjemnością przyjmę chłopczyka, o którym Pan pisze i będę mu dobrą i kochającą matką. Będę się nim opiekowała ile sił mi starczy. Nie wiem dokąd się mam udać, a może przywiozą go do mnie, co byłoby dla mnie o wiele wygodniej, gdyż nie wychodzę dużo z domu. Oczekuję go niecierpliwie i dziękuję Panu bardzo, że Pan list do mnie napisał.

S. Przewłacka.

• • •

Szanowny Panie Włóczęgo.

Ja się tym chłopczykiem zaopiekuję przez kilka tygodni bezpłatnie. **Proszę go przyprowadzić, jeżeli niema, ktoby go wziął.**

Z uszanowaniem
V. Fila, Newark.

• • •

Kilka osób zgłosiło się osobiście do Redakcji.

Kilka osób telefonowało po sierotę.

• • •

Dziękuję Wam!

Chłopczyk znajduje się w dobrych rękach.

Kilka minut przed opuszczeniem Redakcji wezwany zostałem do telefonu.

Sąsiadka, która chłopczyka przygarnęła bezpośrednio po śmierci jego matki, udała się do szpitala, by choremu ojcu donieść — iż Aleksander jest w dobrych rękach.

Zapłakał z wdzięczności.

I poraz pierwszy w życiu Aleksander jest szczęśliwy.

Znalazł dom pełen światła i ciepła, ludzi o sercach dobrych i otoczenie miłe.

Zniknięcie telefonistki

W ciągu ostatnich kilku tygodni w New Yorku i okolicy w tajemniczy sposób giną bez wieści dziewczęta w wieku od 15 do 20 lat. Policja podejrzewa niecną robotę zorganizowanej szajki, która porywa dziewczęta i wywozi je do odległych stanów.

W czwartek znowu zginęła Małgorzata Childs, lat 16tu, zamieszkała z ciotką pn. 2564 przy 8ej Ave., z zawodu telefonistka.

Dziewczyna ma niebieskie oczy, blondyna, waży 115 funtów, ma pięć stóp, 4 cale wysokości. Władze gorliwie poszukują zaginionej.

Przygoda wstawionego Piotra

Ziemia zapadła się pod rosyjskim piekarzem Piotrem Markowskim, lat 28, kiedy przechodził koło budującego się domu pn. 1554 Broadway. Piotr wracał z wesołej zabawy, więc nogi niosły go niezbyt równo, wpadł do głębokiego dołu przy budującym się domu. Cała kompanja strażaków wyciągała Piotra z pod gruzów i desek. Na domiar złego nieszczęśliwy wpadł do wapna i gdy go wyciągnięto, wyglądał jak ofiara K. K. K. W takim stanie odwieziono go na stację policyjną przy 47th Street pod zarzutem pijaństwa.

STRY NAMYSŁOWSKIEGO

Loże parterowe na 6 osób $5.50 od osoby
Orkiestra ....$4.40 od osoby
Loże balkonowe na 6 osób $4.40 od osoby
Orkiestra Circle ..$3.85 od osoby
Dress Circle ......$3.30 od osoby
Balkon ....$2.75 i $2.20 od osoby
Family Circle ....$1.10 od osoby

BILETY DO NABYCIA

New York: przy kasie w Metropolitan Opera House, Broadway i 39th St., w biurze kart okrętowych p. E. S. Witkowskiego, 130 E. 7th St., w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl., u ob. W. Bialskiego, 125 East 7th Street, w polskiej księgarni Polish Book Importing, 16 St. Mark's Place.

W Bronx: w Domu Narodowym, 705 Courtlandt Ave., u członków T-wa "Bukiet Młodzieży", u ob. Józefa Sagala, 419 East 156th St.

W Brooklynie: w Sokolni, 14 Gniazda, 190 Grand St.

W South Brooklynie: w Polskim Banku Pożyczkowo-Oszczędnościowym i u ks. W. Trzepierczyńskiego, 161—15ta ul.

Już za kilka dni, bo w niedzielę, 22go lutego, o godzinie 3ej popołudniu odbędzie się Pierwszy Inauguracyjny Koncert symfonicznej orkiestry Namysłowskiego w Metropolitan (nie Manhattan!!) Opera House przy 39 ul. i Broadway.

Na program składa się muzyka rdzennie polska, rdzennie ludowa, wykonana przez wielkich artystów, którzy występują w sukmanach. Tysiączne tłumy wybierają się na koncert Namysłowczyków. Każdy tylko o tem mówi. Każdy oczekuje niecierpliwie niedzieli. Zaproś sąsiada Amerykanina. Niech się dowie, jak dziarsko brzmi nasza muzyka Polska!

Śmiały napad

Do sklepu z kosztownościami pnr. 813 przy 6ej Ave., wczoraj o godz. 9:30 zrana wszedł klijent i zarządał od właścicieli Franka Londona i Józefa Millera zegarka, który dzień przedtem oddał do reperacji. Gdy mu odpowiedziano, że jeszcze nie jest gotów, wyciągnął rewolwer. Równocześnie dwuch innych bandytów z rewolwerami weszło do sklepu. W jednej chwili obezwładnili właścicieli, skuwając ich razem kajdankami, które ze sobą przynieśli. Następnie otworzyli kasę ogniotrwałą i wybrali z niej kosztowności i gotówkę ogólnej wartości 5,000 dolarów. Potem spokojnie wyszli i znikli w tłumie przechodniów.

Wizyta przez okno

Do mieszkania gwiazdy filmowej Marion Davis pn. 331 przy Riverside Drive, starał się dostać niejaki Leo Klunto. Ponieważ drzwi nie udało się mu otworzyć, więc wybił szybę i przez okno wlazł do środka. Sąsiedzi widząc, co się dzieje, sprowadzili policję. Klunto tłumaczył się, że nie miał bynajmniej zamiaru okraść mieszkania, a chciał tylko odwiedzić sławną gwiazdę, będąc znajomym i kolegą po fachu. Zabrano dziwnego gościa na stację policyjną dla zbadania jego przeszłości i stanu umysłu. Marion Davis znajduje się obecnie w Hollywood.

Przerwana zabawa

Właśnie liczni goście zebrali się na zabawę w domu magnata tytuniowego James Duke, pn. 1 E. 78-ej ulicy, gdy sadze zapaliły się w kominie. Chociaż ogień nie wyrządził wielkiej szkody, zabawa zakończyła się wskutek duszącego zapachu środków chemicznych do gaszenia ognia.

Do Zarządów Szkół Ludowych w obwodzie Generalnego Konsulatu w New Yorku

Rada Oświatowa Złączonych Polskich Tow. w New Yorku prosi wszystkie zarządy szkół względnie kierowników, czy też prezesów o nadesłanie swych adresów na ręce niżej podpisanego sekretarza najpóźniej do dnia 24-go lutego, b. r. Zawiadamiamy Was, że Rada Oświatowa, mając na celu uruchomienie i udoskonalenie szkółek polskich — zwołuje na dzień 8 marca, o godz. 3ej do Domu Narodowego zebranie reprezentantów wszystkich okolicznych szkół ludowych w celu wspólnego omówienia sprawy szkolnej, t. j. programu, książek, sił nauczycielskich itp. Ze względu na krótki czas — proszę o podanie adresów jak najrychlej. Mając Wasze adresy, zawiadomimy Was bezwłocznie listownie o programie wspólnego zebrania.

Z szacunkiem.
Stanisław Rozen, sekr. ..
332 E. 73 St., New York City.

Rabunek i podpalenie

Kiedy Harry Doaley, agent handlowy po całodziennej pracy udał się ze swą żoną na wesołą komedję do teatru, do ich mieszkania pn. 121 W. 96ej ulicy zakradli się złodzieje i obrabowali z kosztowności. Nie wiadomo, czy z przypadku, czy też ze złej woli podpalili oni mieszkanie. Straż ogniowa wezwana przez sąsiadów wprawdzie ogień prędko stłumiła, ale małżeństwo wracając do domu, znalazło swe mienie zupełnie zniszczone.

Okradzenie teatru

Złodzieje wykradli 2,000 dolarów z kasy teatru Astorja przy 2ej Ave. Działali w nocy, kiedy nikogo nie było w gmachu. Nazajutrz odźwierny wykrył złodziejstwo. Agenci stwierdzili, że złoczyńcy przedostali się przez drzwi w dachu do biura, zarządzającego teatru i tam rozsadzili za pomocą nitrogliceryny kasę ogniotrwałą. Właściciel teatru Small nie wie dokładnie, ile było pieniędzy w kasie, przypuszcza, że więcej niż 2,000 dolarów.

Posłaniec banku United National Ludwik Frankel został wysłany z 6,000 dolarów do kilku firm handlowych; według słów Frank'la, zbliżając się do gmachu Franklin Knitting Mill zauważył stojący przed wejściem samochód. W tej chwili trzech ludzi wyskoczyło z samochodu, jeden uderzył posłańca w głowę, drugi zasypał mu oczy pieprzem. Potem wyrwali torbę z pieniędzmi i odjechali samochodem.

ANSONIA, CONN.

Pierwszy bal dziatwy sokolej odbędzie się dnia 21go lutego w Sokolni, 1 Maple St., początek o godz. 6:30 wieczorem. Oprócz tańców, dziatwa stanie do popisów w ćwiczeniach wolnych 5-cio obrazowych.

Spodziewamy się, że Sz. Rodacy i Rodaczki przybędą licznie na bal dziatwy, aby przy dźwiękach muzyki polskiej mile się ubawić, jak również popatrzeć na pracę dziatwy sokolej.

Bal dziatwy godny jest poparcia, aby ich kasę zasilić na potrzeby sportowe, to też spodziewając się poparcia Sz. Rodaków i Rodaczek, zapraszamy do wspólnej zabawy i pracy dla dobra dziatwy. KOMITET.

Okręt „Empress of Scottland" osiadł na mieliźnie wskutek mgły, koło kwarantanny w New Yorku

POLSKA OSIĄGA NADWYŻKĘ W BUDŻECIE

Według informacyj, jakie nadeszły wczoraj do tutejszej dzielnicy finansowej, wysiłki Rządu Polskiego w celu zrównoważenia budżetu w ciągu roku 1924-go wydały wyniki nadspodziewanie pomyślne. Dane za cały ubiegły rok wykazują, że w rezultacie reorganizacji gospodarki budżetowej Rzeczypospolitej, ogólne dochody państwa znacznie przewyższyły rozchody, tworząc z dniem 31-go grudnia ub. r. nadwyżkę $14,282,000.

Osiągnięcie tej nadwyżki, która stawia Polskę na równej stopie pod względem finansowym z najsilniejszemi krajami Środkowej Europy, niewątpliwie ożywi zainteresowanie toczącemi się od szeregu tygodni rokowaniami w sprawie nowej polskiej pożyczki.

Rokowania te są wynikiem starań, jakie czyni Rząd Polski, aby otrzymać kredyty na tutejszym rynku, nietylko w celu przeprowadzenia programu finansowej odbudowy, ile w celu utrwalenia tych rezultatów, jakie w tej dziedzinie już zostały osiągnięte.

Jak wyrażają się przedstawiciele tutejszych kół finansowych i bankowych, osiągnięcie równowagi budżetowej przez Rząd Polski jest dopiero jednym z kroków Polski na drodze do całkowitej rehabilitacji po okresie powojennych nienormalnych stosunków. Jednym z dowodów zdecydowanego dążenia Polski ku równowadze jest również zawarcie umów ze Stanami Zjednoczonemi i innemi rządami w sprawie skonsolidowania długów, zaciągniętych po wojnie na cele odbudowy. Ogólna suma zagranicznego długu Polski, ustalona w tych umowach wynosi $320,280,000, przyczem cała ta suma, z wyjątkiem tylko około $50,000,000 zaciągnięta została na odbudowę i wyrównanie szkód, wyrządzonych przez wojnę.

Do powodzenia Rządu polskiego w reformie finansów przyczyniła się również, zdaniem tutejszych bankierów, dewaluacja waluty polskiej i stabilizacja jej na podstawie złotej. Mocą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1-go lutego ubiegłego roku, drukowanie polskich marek zostało wstrzymane, a 2 marca tegoż roku powołany został do życia Bank Polski, jako jedyna instytucja upoważniona do wypuszczania pieniędzy. Jako nowa prawna jednostka pieniężna wprowadzony został w lecie ubiegłego roku złoty, posiadający według złotego parytetu wartość 19.3 centów i wymieniany po kursie 1 złoty za 1,800,000 marek. Od tego czasu ilość marek w obiegu zaczęła się stale zmniejszać. Kurs nowej waluty utrzymuje się ciągle, od czasu jej wprowadzenia, bardzo blisko parytetu złotego.

Jak wynika z ostatniego sprawozdania Banku Polskiego, z dnia 10-go listopada 1924, ogólna ilość pieniędzy polskich w obiegu wynosiła 473,-860,130 złotych. Suma ta pokryta jest w złocie i złotych walutach do wysokości 65 PROCENT, co stanowi jeden z najwyższych stosunków pokrycia w Europie.

„Karczma na rozdrożu"

Doskonały dramat Stefana Żeromskiego wyświetlanym będzie poraz pierwszy na Wschodzie.

Jedną z najlepszych produkcyj filmowych, jaką wykonano w Polsce, jest 7-mio aktowy dramat pióra Stefana Żeromskiego pod tytułem „Karczma na Rozdrożu", który to obraz poraz pierwszy wyświetlany będzie na Wschodzie w Brooklynie (Greenpoint) w Public Palace Theatre, 555 Graham Ave., w przyszły poniedziałek i wtorek.

Obraz odegranym jest przez świetne siły filmowe w Warszawie i przedstawia miłosną tragedję karczmarki w przedmieściach Warszawy, stąd też obraz ten znanym jest również pod nazwą „Tajemnice Przedmieść Warszawy".

Dramat ten wzięty jest z powieści o tej samej nazwie, napisanej przez doskonałego polskiego powieściopisarza Stefana Żeromskiego, która obecnie przekładaną jest na obce języki. W Warszawie jest stale wyświetlanym przez prawie półtora roku w wielkich kinach, zaś tutaj w Ameryce wyświetlany był tylko w wielkich kolonjach polskich, jak: Chicago, Milwaukee, Detroit, Cleveland i Buffalo.

Ponieważ obraz ten po przedstawieniu w Brooklynie zwróconym będzie do Chicago, na cały sezon, a w Nowym Yorku wyświetlanym nie będzie, przeto pewnem jest, że nietylko z Brooklyna i Nowego Yorku rodacy licznie przybędą, ale też i okolica poważnie reprezentowaną będzie.

Obraz ten to pierwsze dzieło sztuki kinomatograficznej w Polsce, pełen akcji, tragedji i humoru, przekonają się nasi Rodacy, że polska sztuka filmowa zrobiła poważny krok naprzód. W Polsce obraz ten uznany jest za najlepszy, tak twierdzą pisma fachowe i teatralne.

Prócz dużego obrazu wyświetlanym będzie dodatkowy obraz pt. „Przegląd Armji Polskiej" oraz pełna śmiechu komedja.

W teatrze Public Palace wyświetlane będą przez 6 tygodni t. j. w poniedziałki i wtorki polskie programy i jest to pierwsza placówka w Brooklynie, gdzie stale w dnie te nasi Rodacy zobaczą ciekawe polskie obrazy po cenach umiarkowanych.

Program następnych przedstawień podany będzie w przyszłym tygodniu.

Johnson's RED CROSS KIDNEY PLASTER
JOHNSON & JOHNSON, New Brunswick
RED CROSS
Plaster na Nerki
Dobry na bóle krzyżów, słabe nerki lub wątrobę.
Przynosi ulgę na zbolałe muszkuły lub piersi.
Zapytajcie się Waszego aptekarza o plaster z Czerwonym Krzyżem.
Johnson & Johnson
NEW BRUNSWICK, N. J., U. S. A.

Sielanka u stóp pomnika Kościuszki w West Point

Spotkanie się młodej pary w West Point, u stóp pomnika Tadeusza Kościuszki, naszego wielkiego bohatera narodowego, było początkiem romantycznej znajomości, zakończonej uroczystością zaręczyn. To ciekawe zdarzenie zainteresowało wiele osób, gdy przed paru dniami stało się rzeczą ogólnie znaną, że panna Marion Sigmund, pochodząca z rodziny spokrewnionej z Tadeuszem Kościuszką i zamieszkała pn. 94 Brandt Pl. w Bronx, zaręczyła się z Walterem Hodge, kadetem Akademji Wojskowej w West Point.

Panna Marion Sigmund, chociaż urodzona w Ameryce, zachowała wielką cześć i podziw dla Tadeusza Kościuszki, z którego rodziną była spokrewnioną. Będąc małą dziewczynką, dokładnie poznała czyny bohaterskiego wodza. Potem z matką jeździła co roku na Decoration Day do West Point, by złożyć wieniec na pomniku wystawionym Kościuszce przez wdzięcznych Amerykanów. Właśnie w taki dzień i przy pomniku Marion spotkała kadeta Hodge, o którym już dawniej słyszała od znajomych. Młodzi poczuli odrazu wielką sympatję, zaś głównym ogniwem była wspólna cześć dla pamięci znakomitego wodza, obrońcy Polski i Ameryki.

Od czasu pierwszego spotkania pani Sigmund i Marion stale otrzymywały zaproszenia na wszelkie zabawy i uroczystości w West Point, ale kiedy Walter Hodge zakończył swe studja i otrzymał stopień porucznika, wspólnym zabawom w West Point groził koniec. Wtedy właśnie porucznik Hodge oświadczył się o rękę panny Marion i został przyjęty.

Tak się skończyła sielanka w cieniu pomnika Tadeusza Kościuszki.

YONKERS, N. Y.

Na skutek usilnych starań delegatów T-wa Śpiewu Chopina oraz grupy miejscowych obywateli udało się nakłonić Komitet Organizacyjny Tury Koncertowej Orkiestry St. Namysłowskiego do urządzenia koncertu w Yonkers.

Jedyny ten koncert odbędzie się w niedzielę, dnia 22-go lutego b. r., w sali Warburton Theatre, o godzinie 8-ej wieczór.

Doceniając znaczenie tego popisu Narodowej Orkiestry Ludowej w oczach Amerykanów w Yonkers, którzy znają nas wielostronnie lecz po raz pierwszy będą mieli sposobność poznać nas. Wszelkich informacji udziela inż. W. Bauer, biuro realnościowe, 6 Yonkers Ave., naprzeciw polskiego kościoła.

Za Kom. Koncertu w Yonkers,
A. PIOTROWSKI,
Inż. H. BAUER.

POLSKA RESTAURACJA
„GARDEN"
Poleca dla Szanownych Rodaków pierwszorzędne potrawy polskie i amerykańskie. Ceny przystępne. Rzetelna obsługa
264 East 10th Street,
New York, N. Y.

Ciężka Praca
nikomu nie szkodzi przy dobrym stanie zdrowia. UTRZYMUJCIE SIĘ W DOBRYM STANIE, masażując Wasze muszkuły przed udaniem się na spoczynek. Nacierajcie się dobrym, starym i pewnym środkiem.
Zarej. w S. U. Pat. Off.
PAIN-EXPELLER
I ZAPOBIEŻCIE zmęczenie, zbolałe muszkuły i bóle w plecach. Będźcie silnymi i zdrowymi, a żadna praca nie będzie za ciężką dla Was. Żadna rodzina nie może być bez butelki takowego. Nie prawdziwy, bez "Kotwicy" marki handlowej.
F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th St. Brooklyn, N. Y.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Klub Polsko Demokratyczny 2ej Wardy w Jersey City, Gr. 3 S. S. Polski, niniejszem zawiadamia, że miesięczne posiedzenie od będzie się dzisiaj, 17 lutego, o godz. 8ej wieczór w Domu Polskim, 189 Brunswick ul. Jersey City. Każdy członek klubu powinien być obecnym na posiedzeniu i wysłuchać sprawozdania delegatów Domu Polskiego.

Z szacunkiem
J. Średnicki, prezes.
F. Brzuszkiewicz, sekr.

W Jersey City zawiązał się komitet w celu uroczystego przyjęcia Orkiestry Namysłowskiego, która wystąpi tu na koncercie w Dickinson High School, w sobotę, dnia 7-go marca, b. r.

PASSAIC

Polska Szkoła Ludowa im. Adama Mickiewicza urządza zabawę taneczną przy dźwiękach doborowej orkiestry pod batutą ob. Jana Szczygła, dnia 21-go lutego b. r., na sali ob. Józefa Maciąga, pn. 40 Third Street, w Passaic, N. J. Dochód przeznaczony na prowadzenie tejże szkoły.

Młodzi i starsi mile będą widziani i grzecznie obsłużeni, ponieważ komitet dokłada wszelkich starań, ażeby uprzyjemnić gościom zabawę przy końcu karnawału.

Pamiętajcie, że koniec zapustu i post się zacznie, a przed postem trzeba rozweselić ciało i duszę, bo to jest rzeczą konieczna.

Pamiętajcie więc o dniu 21-go lutego b. r.

KOMITET.

BAYONNE

Zawiadomienie

Koło 87 P. S. L. Wyzwolenie urządza dnia 19-go marca b. r., na hali w Klubie Polsko-Amerykańskich Obywateli, pn. 29 West 22nd St., wieczorek ku czci imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, naszego uwielbianego dziadka i odrodziciela Polski wolnej i niepodległej.

Program wieczorku tego będzie odpowiednio urozmaicony tak, że nawet najwybredniejsi będą zadowoleni, a potem nastąpią tańce przy dźwiękach prawdziwie polskiej muzyki.

Na wieczorku tym odbędzie się rozgrywka obrazu z Białym Orłem, jako pierwsza nagroda, Białego Orła, jako druga nagroda pod tytułem Straszna Zbrodnia w Isadore, Mich, jako trzecia nagroda, z której cały czysty dochód jest przeznaczony do dyspozycji marszałka Józefa Piłsudskiego i z którego część Koło 87 wysłało już 6-go sierpnia 1924 r., to jest $50 do Sulejówka. Ponieważ cel tej rozgrywki jest tak piękny i Koło nasze pracuje bezinteresownie, aby jak najwięcej wpłynęło do dyspozycji DZIADKA naszego kochanego, spodziewamy się, że każdy kto Polak poprze nas serdecznie, rozkupi na tyle biletów tej rozgrywki na ile go stać.

Przybądźcie więc rodaczki i rodacy a zabawiwszy się w gronie dobranym, spełnicie czyn szlachetny i poparcia godny.

Do miłego zobaczenia się na św. Józefa, 19-go marca, o godzinie 7-ej wieczór.

KOMITET WIECZORKU.
(15, 16, 17, 18, 19)

HARRISON

Zawsze dawał się odczuwać brak odpowiedniego Domu Polskiego na posiedzenia lub zabawy, jak i sceny na przedstawienia, no i naturalnie musieliśmy w kochanym naszym Harrisonie udawać się po wynajem sali do p. Mośka, lecz teraz temu został położony kres przez pp. Kapicę i Grabowskiego, którzy, gdy nadażyła się sposobność, zakupili wielki teatralny budynek w sąsiedztwie Harrisonu, w Kearny, w którym prócz obszernej sceny znajdują się dwie wielkie hale i osiem pokojów dla odpoczynku zabawowiczów, a ponieważ budynek leży na Johnston Ave., tylko o jeden blok od Harrison, to spodziewać się należy iż będzie często nawiedzany przez rodaków. Boć słuszne popierać Dom Polski, który specjalnie został zakupiony dla wygody rodaków. Obecnie dom ten gruntownie odrestaurowany kosztem kilku tysięcy dolarów. W dniu 21-go lutego b. r., o godzinie 7-ej wieczór otworzy po raz pierwszy swoje podwoje dla przyjęcia rodaków, którzy mają wejście bezpłatne i otrzymają jeszcze upominek. Bal będzie do późna w noc przy dźwiękach doborowej orkiestry. Właściciele pragną przyjąć w dniu otwarcia wszystkich rodaków, pięknie ich zabawić i poprosić o nadanie budynkowi odpowiedniej nazwy, a kto z obecnych poda najlepszą nazwę otrzyma w upominku sztukę złotą wartości $5. Na otwarcie może przybyć każdy, lecz aby się dobrze każdy ubawił trzeba byśmy zebrali się sami, nie żeby naleźli obcy i dlatego właściciele proszą rodaków przybyć zawczasu do p. Kapicy (Real Estate), pn. 103 N. 4th St., Harrison, N. J. i zaopatrzyć się w bilet wejścia, który p. Kapica z chęcią doręczy.

Piece Kuchenne
i
Piece do Ogrzewania
części do różnych pieców kuchennych jakoteż do ogrzewania
ESELGROTH & CO.
22 Mechanic Street
NEWARK, N. J.

NEWARK

Zajmujący odczyt

We środę wieczorem, dnia 18 lutego, odbędzie się wielce zajmujący odczyt w Domu Narodowym, pnr. 48 Beacon ul., staraniem Kółka Samokształcenia. Początek o godzinie 8:30 wieczorem.

Tematem odczytu, który w[illegible] si dr. M. Openchowski, b[illegible] Choroby weneryczne".

Wstęp wolny.

Bandyci czynni

W ostatnich 24 godzinach policja tutejsze zanotowała cały szereg mniejszych rabunków i napadów bandyckich. Dwuch uzbrojonych bandytów napadło J. Diamanti'ego, z pn. 166 Parker ul., gdy ten wracał do domu. Jeden z nich przystawił mu rewolwer do piersi, a drugi przetrząsł mu kieszenie, zabierając mu złoty zegarek wartości 70 dolarów.

Z domu Stanisławy Dechowskiej, z pn. 193 Van Buren St., skradzione zostały rzeczy wartości przeszło 350 dolarów. Złodziej dostał się do mieszkania przez okno.

Aleksander Meciuk, z pn. 624 St. Orange Ave., został okradziony z portmonetki, zawierającej 120 dolarów, gdy jechał do domu autobusem, wczoraj wieczorem.

Uderzył dziecko — został aresztowany

Hieronim Kościawicz, lat 19, z Rumyoin ul., został aresztowany wczoraj, na żądanie Katie Matus, z pn. 303 Sherman Ave., która skarży go w imieniu swej 7-letniej córki o 10 tysięcy dolarów odszkodowania za pobicie.

Kościawicz podobno uderzył małą Zofję Matus w głowę, gdy ta z innemi dziećmi bawiła się przed domem. Znajduje się on obecnie na wolności po złożeniu 1000 dolarów kaucji. Sprawa pójdzie przed wyższy sąd w tych dniach.

Takich więcej

Każdy, kto był na ostatnich odczytach ob. T. Smołuchy w Pol. Klubie Oświatowym, przyznać musi, że skorzystał wiele, gdyż wykłady były interesujące, pożyteczne i barwnie przedstawione praktyczne wiadomości z dziedziny wiedzy.

Następny odczyt ob. Smołuchy odbędzie się w Pol. Klubie Oświatowym dzisiaj, t. j. we wtorek 17 lutego. Temat: „Praktyczne wiadomości o fotografji". Zacny prelegent, jako zawodowy fotografista będzie używać swojego aparatu do demonstrowania na sali. Warto będzie przyjść i dowiedzieć się. Początek o godz. 8ej wiecz. Wstęp wolny.

Za Komisję Oświaty,
R. A. Borkowski.

Poszukiwanie

Władysław Dombrowski, urodzony w mieście Biłgoraju w Ziemi Lubelskiej w Polsce, ma lat 37, a mieszka w Ameryce 16 lat i był w Filadelfji. Pracował w fabryce, tam się ożenił, po roku żona mu umarła i ożenił się drugi raz. Jego adresu nie pamiętamy. Poszukuje go siostra Klementyna Bugalowa i prosi o wiadomość pod adresem M. Bugala, 978 Burke Ave., Bronx.

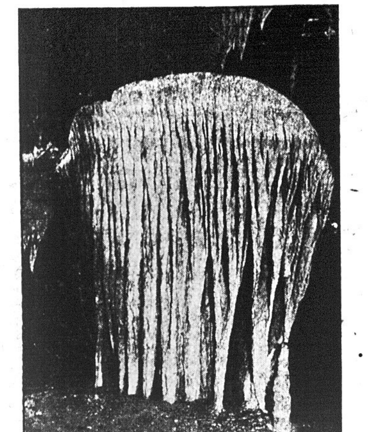

Szukając pieczary, podobnej do powyższej, Floyd Collins wszedł do Sand Cave

ODEZWA DO OGÓŁU WYCHODŹTWA POLSKIEGO W AMERYCE

RODACY!

Z prawdziwym zadowoleniem, niepozbawionym także uczucia pewnej chluby, przychodzi nam stwierdzić, że zorganizowany w ubiegłym roku Polsko-Amerykański Komitet Stypendjalny (Polish American Scholarship Committee), wszedł już w okres realizacji swoich szczytnych celów.

Otóż już ośmiu rokujących najlepsze nadzieje młodzieńców z Polski, kształci się w bieżącym roku na koszt naszej instytucji w amerykańskich uniwersytetach, a naszym najgorętszym pragnieniem jest, ażebyśmy liczbę tę conajmniej dziesięciokrotnie powiększyć i nawzajem do Polski takąż liczbę tutejszej młodzieży na tamtejsze studja uniwersyteckie, wysłać mogli.

W ten sposób główny nasz cel niesienia pomocy naukowej niezamożnej a żądnej wiedzy młodzieży polskiej po obu stronach oceanu, zaczął się już urzeczywistniać, a w ślad za tym, pragniemy przystąpić jak najrychlej do zrealizowania dalszych celów, jak wymiana profesorów uniwersyteckich pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonemi, ustanowienie katedr języka i literatury polskiej na uniwersytetach amerykańskich i t. d. Zrozumiała jest rzeczą, że tego rodzaju akcja wymaga znaczniejszych funduszów, których na taki cel nigdy nie może być za wiele, a jest jeszcze niestety, bardzo niewiele.

Składając przeto niniejszem najserdeczniejsze dzięki wszystkim tym zacnym ofiarodawcom, którzy na pierwszy apel ochotnie z pomocą pospieszyli i umożliwili nam przez to, tak rychłe rozpoczęcie tego zbożnego dzieła — apelujemy gorąco do całego ogółu naszego wychodźtwa, a w szczególności do organizacji naszych, przew. duchowieństwa i wszystkich tych światłych jednostek, które rozumieją i odczuwają konieczność niesienia pomocy naukowej niezamożnej młodzieży polskiej — ażeby śladem pierwszych ofiarodawców, pospieszyły z dalszemi datkami na ten cel w myśl zasady, że "dwa razy daje, ten kto zaraz daje." Zarazem przypominamy, że wedle konstytucji Polsko-Amerykańskiego Komitetu Stypendjalnego, którą na żądanie każdemu chętnie prześlemy — roczna wpłata od $5 do $50, nadaje prawa członka zwyczajnego; roczna wpłata od $50 do $1,000, nadaje prawa członka wspierającego, a jednorazowa wpłata $1,000, lub więcej, nadaje prawa członka dożywotniego naszej instytucji. Wszyscy członkowie posiadają równe prawo głosu.

Cóż może dać większe zadowolenie wewnętrzne, jak nie przeświadczenie, że się pomaga do zdobycia wiedzy tym, którzy jej łakną, a środków po temu nie mają? Tyle zdolności i talentów marnuje się w zubożałej wojennemi przejściami Polsce li tylko wskutek braku możności kształcenia się; a wszak bogactwo wiedzy, największy majątek każdego narodu. Akcja nasza poza tem przyczynia się najskuteczniej do wzajemnego bliższego poznania się i zadzierżgnięcia jak najściślejszych, bo kulturalnych węzłów przyjaźni pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Polską. Wymiana i przenikanie się wzajemne umysłowości tych dwuch, geograficznie tak oddalonych od siebie, a jednak tak bliskich sobie duchem społeczności — spoi je z czasem nierozerwalnemi węzłami wspólności kultury, co w rezultacie przynieść musi obu stronom nieobliczalne tak materjalne, jak i polityczne korzyści. O taki cel chyba, kosztem niewielkiej ofiary pokusić się warto!

Wszelkie datki na ten cel, prosimy uprzejmie przesyłać na ręce skarbnika, pod adresem Jan F. Smulski, 1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Ill.

Zarząd Polsko-Amerykańskiego Komitetu Stypendjalnego: prezes, Wład. Wróblewski, poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Waśhingtonie, wiceprezes, Henry N. MacCracken, prezes Vassar College; wiceprezes, Samuel M. Vauclain, prezes The Baldwin Locomotive Works; wice-prezes, C. Dziadulewicz, Kuryer Publishing Co. of Milwaukee; wicepresez, C. W. Sypniewski, cenzor Z. N. P. w Ameryce; skarbnik, Jan F. Smulski, prezes North Western Trust & Savings Bank of Chicago, sekretarz, Stefan P. Mierzwa, asystent profesor ekonomji Drake University, Des Moines, Iowa.

Sprawozdanie finansowe i lista ofiarodawców

Dnia 15-go września, 1924:	
T-wo Młoda Polska, Gr. 865 Z. N. P., Chicago, Ill.	$50.00
Dnia 6-go października, 1924:	
Polish American Citizens Club, Akron, Ohio	10.00
John Tomaszek, 1335 South Ave., Youngstown, Ohio ..	10.50
Dnia 17-go października, 1924:	
T-wo Zjednoczonej i Niepodległej Polski, Gr. 2061, Z. N. P., Detroit, Mich.	10.00
Dnia 5-go listopada, 1924:	
T-wo Bratniej Pomocy, Wolna Polska, New York — następujący członkowie złożyli:	
Fr. Bolesta	$1.00
J. Agrest	2.00
K. Myszka	1.00
J. Buciny	1.00
J. Baj	1.00
J. Jasnosz	1.00
A. Dzierniszewski	1.00
H. Fugowski	1.00
J. Kawecki	1.00
M. Czaja	1.00
A. Szurley	1.00
J. Świderski	1.00
W. Kusiak	1.00
Jan Częstochowski	1.00
Józef Częstochowski	1.00
W. Warankiewicz	1.00
B. Warankiewicz	1.00
A. Miastowski	1.00
J. Wotker	1.00
A. Krośnicki	1.00
Dnia 21-go listopada, 1924:	
Fr. Howaniec, Sonmore, Pa.	$8.29
Adam Kuryłło, New York City	5.00
Dnia 28-go listopada, 1924:	
Pp. Wiśniewscy, Youngstown, Ohio	$1.00
Pp. Gabis	.50
Pp. Tomaszek	1.00
Pan W. Czajkowski	1.00
Pan F. Suzik	.50
A. Nowak, 3224 N. Central Park Ave., Chicago, Ill.	10.00
Dnia 6-go grudnia, 1924:	
E. Hanko, Mattituck, N. Y. ..	$50.00
Dnia 15-go grudnia, 1924:	
Komitet Stypendyjny, Chester, Pa.	$125.00
Dnia 16-go grudnia, 1924:	
Placówka Weteranów Armji Polskiej, No. 37, Cambridge, Mass.	$31.02
Dnia 22-go grudnia, 1924:	
Frank Witkowski, Treas., Worcester, Mass.	$37.00
Razem do 31-go grudnia, 1924	**$371.72**

W miesiącu styczniu wpłynęły następujące wkładki:

Dnia 5-go stycznia, 1925:	
Kółko Samokształcenia, Baltimore, Md.	$5.00
Z odczytu ks. Bączewskiego, przy parafji narodowej, Baltimore, Md.	8.00
A. Bobiński, Riverhead, New York	10.00
Z Obchodu Listopadowego Zjednoczenia, Unji i Związku, Schenectady, N. Y. ..	25.50
Dnia 16-go stycznia, 1925:	
Stanley Kolczak, 2142 So. Albany Ave., Chicago, Ill. ..	8.50
Dnia 19-go stycznia, 1925:	
Wiktor Wojciechowski, 83 Flagg Ave., Trenton, N. J., złożone przez:	
M. Winowicz	$1.00
Bulakowski	1.00
Tadeusz Zychliński	1.00
Leon Sekal	1.00
Stefan Szychulski	1.00
A. Piotrowski	1.00
Wiktor Wojciechowski	1.00
Paweł Dankiewicz	1.00
Konstanty Winczo	1.35
Roman Piekarski, 565 Boylston St., Boston, Mass. ..	10.00
Dnia 20-go stycznia, 1925:	
Henry T. Obuchowski, skarbnik Polish Students' Club of Boston, 9 Hillside St., Roxbury, Mass.	$25.00
Dnia 25-go stycznia, 1925:	
A. Miętus, Box 270, Oil City, Pa.	$8.40
Dnia 30-go stycznia, 1925:	
Poseł Wł. Wróblewski, Washington, D. C.	$1,694.10
Razem w styczniu, 1925	**$1,803.85**
Do 31-go grudnia 1924	**371.72**
Razem w kasie	**$2,175.57**

Lista ofiarodawców, którzy przesłali datki wprost na ręce pana posła Wł. Wróblewskiego w Washingtonie w łącznej powyżej wykazanej sumie $1,694.10, ogłoszoną już była poprzednio w prasie przez sekretarza prof. P. Mierzwę.

Do powyższej listy składek dołączyć należy ofiarę skarbnika Smulskiego, który złożył na Fundusz Żelazny sumę $1,000, z której tylko odsetki obracane być mogą na otrzymanie studentów. Zamiarem bowiem jest Komitetu Stypendjalnego stworzyć Fundusz żelazny, któryby zapewnił byt tej instytucji na długie lata. Polska i naród polski tego potrzebuje. Regulamin co do Funduszu żelaznego niebawem będzie ogłoszony.

LISTY Z FRANCJI

(Ciąg dalszy ze stronicy 1-ej)

dze nie mogły sprawować rządów we Francji — trzeba więc było wybierać.

Herriot, przemawiając w ostatnich dniach z. m. w sprawie zwinięcia ambasady w Watykanie, wspomniał przedewszystkiem o stanowisku Benedykta XV względem Francji podczas wojny. — Papież ówczesny starał się przedewszystkiem niedopuścić, ażeby Włochy wzięły udział w wojnie jako sprzymierzeńcy koalicji francusko-angielskiej; oddziaływał także na koła rządowe Stanów Zjednoczonych, ażeby przynajmniej nie wysyłano żołnierzy na europejski front; wreszcie chciał zainicjować tajne układy pomiędzy Francją i Włochami dla zawarcia pokoju niezależnie od Aljantów, nie zobowiązując jednak Austrji do zaprzestania walk na innych frontach!

Działo się to wtenczas, kiedy armje niemieckie w Belgji rozstrzeliwały księży katolickich całymi dziesiątkami. Na te zbrodnie przeciw wierze i całej ludzkości nie padło ani jedno słowo potępienia z ust papieża.

Rzym pierwszy rozpalił zażewia walki z obecnym rządem francuskim. Od czasu ukonstytuowania się gabinetu radykalnego we Francji, kościół stale i systematycznie zwalcza prace rządu. W całej powodzi encyklik papiestwo odrzuca każdą propozycję władz świeckich.

Francja monarchistyczna, rewolucyjna czy napoleońska — nigdy nie pozwalała kościołowi mięszać się do spraw państwa, pomimo wielkiego szacunku dla religji chrześcijańskiej. Chociaż nawet Konwencja (podczas wielkiej rewolucji francuskiej) wysłała do Watykanu przedstawiciela, to jednak tylko w celu, ażeby zażądać od papieża... odszkodowań i usprawiedliwienia. Konkordat także utrzymywał na smyczy dyplomację pontyfikalną.

W nagrodę za wysłanie ambasadora do Watykanu, Poincare dostał w r. 1922 jako podarunek na Boże Narodzenie wiadomość o świeżo wydanej encyklice papieskiej, w której głowa kościoła niedwuznacznie zaatakował francuską politykę zagraniczną. Wreszcie list tegoż papieża do kardynała Gaspari o **„haniebnej** okupacji Ruhry", dowiódł wręcz o wrogim stosunku Watykanu do Francji.

Obecna walka kleru z rządem francuskim jest także dziełem Watykanu. W Rzymie istnieje seminarjum francuskie, które kończą prawie wszyscy biskupi francuscy. Wykłada się tam także, że **„szkoła nie może być neutralną, natomiast musi być katolicką, a rząd niema prawa kierować wychowaniem dzieci ani formować program nauki."**

Dnia 2-go b. m. podczas pierwszego głosowania uchwała o zwinięciu francuskiej placówki dyplomatycznej przy Watykanie, przeszła 314 głosami przeciw 250.

W tym samym czasie, liberali i socjaliści francuscy rzucili na forum tutejszej opinji publicznej następujące hasło:

„Nasza konstytucja obowiązuje nas już od lat 50-tu."

„Jestto dowodem, że nie jest najgorsza."

„Ale świadczy także, że potrzebuje pewnych ulepszeń" — (quelques reparations).

Zbytecznem byłoby dodawać, jakie znaczenie ma dla ludności Francji rzeczony projekt, dostosowania konstytucji do wymagań człowieka-obywatela XX wieku. W nim mieści się sedno przyszłej walki światła z cieniami, która długo na siebie czekać nie da.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się o jedynym w swoim rodzaju fakcie. Oto księża departamentu Seine et Oise założyli rodzaj zawodowego związku dla „zabezpieczenia" i uchrony interesów duchowieństwa. Zw. zawodowy księży prawnie opiera się na ustawie francuskiej z 1 marca 1884 i 12 marca 1920 roku, (dekr. o formow. stowarz. profesjon.). Nowopowstała placówka, jest oczywiście doświadczeniową jaczejką, która z czasem owrzodzi cały kraj. A więc i kler ma już własne „Trade-Uniony".

Wystawa Radio

od 16 do 25 lutego

Na wystawie radio możecie się przekonać o stosunkowych zaletach różnych typów aparatów i przyrządów. Będą tu reprezentowane wszystkie dobrze znane marki aparatów do przyjmowania radio. Odpowiednio wykwalifikowani doradcy będą „Na Wasze Usługi" czy to w sprawie kupna aparatu, czy to w sprawie informacji o Waszym obecnym aparacie, czy też celem udzielenia Wam ogólnych informacji o rozwoju radio.

Wystawa Radio będzie otwarta od 9-ej rano do 9-ej wieczór w naszej sali wystawowej przy Irving Place i 15-ej ulicy. Nasi właśni eksperci, jakoteż reprezentanci firm biorących udział w wystawie będą „Na Wasze Usługi". Wstęp wolny.

The New York Edison Company
DO WASZYCH USŁUG
Irving Place and 15th Street

Z POLSKI

PROCES REDAKTORA „ROBOTNIKA" W WARSZAWIE.

Onegdaj warszawski sąd okręgowy rozpatrywał dwie sprawy prasowe. Na ławie oskarżonych zasiedli: redaktor odpowiedzialny „Robotnika" J. Borski i redaktor „Głosu Prawdy" W. Stpiczyński.

Redaktor „Robotnika" oskarżony został przez urząd prokuratorski z art. 154 cz. 2 K. K. za to, iż omawiając sprawę znalezienia u adwokata krakowskiego Abłamowicza, znanego działacza narodowo - demokratycznego, materjałów wybuchowych, użyto w „Robotniku" zwrotu, iż „policja robi wszystko, aby tuszować piorunujące odkrycie". Na przewodzie sądowym redaktor Borski podkreślił, iż sprawa ta była przedmiotem interpelacji w sejmie, oraz zwrócił uwagę na tę okoliczność, że wobec oskarżenia go z art. 154 uniemożliwiono mu przeprowadzenie dowodu prawdy. Gdyby urząd prokuratorski zmienił kwalifikację prawną, wówczas oskarżony mógłby na swoją obronę przytoczyć cały szereg danych, któreby rzuciły światło na sprawę, oraz oprzeć się na konkretnych faktach i protokułach.

Obrońca oskarżonego adwokat Paschalski wnosił o uniewinnienie redaktora Borskiego, gdyż w inkryminowanym artykule trudno się dopatrzeć cech przestępstwa z art. 154 K. K.

Sąd skazał redaktora Borskiego na trzy tygodnie aresztu.

HUMOR.

Z futurystyki.

— Co właściwie przedstawia ten pański obraz?

— Naprawdę, iże już sobie nie przypominam. Malowałem go jeszcze przed dwoma tygodniami...

Najkrótsza droga do Polski
PRZEZ HAVRE DO GDYNI
na ogromnym parostatku
FRANCE ....28 Lutego
DE GRASSE ....16 Marca

Trzecia klasa urządzona z komfortem na 2, 4 i 6 osób. Umywalnia etc.
SŁYNNA FRANCUSKA KUCHNIA I ZNAKOMITE NAPOJE.
Po bliższe szczegóły zgłosić się do
French Line
19 STATE STREET, NEW YORK
albo do miejscowego agenta.

THE MORRIS PLAN
BANKOWOŚĆ PRZEMYSŁOWA
THE MORRIS PLAN CO.
POZYCZKI
od $50 do $5,000
NA PRZECIĄG JEDNEGO ROKU
Według planu spłacania miesięcznie.
Zgłoście się lub napiszcie po broszurkę.
Główne Biuro: 261 B'way, N. Y.
FILJE:
w New Yorku: 1 Union Sq., 268 Grand St., 391 E. 149th St., 940 Southern Blvd.
w Brooklynie: 26 Court St., 1668 Pitkin Avenue, 804 Manhattan Av.
Dwadzieścia cztery Biur Informacyjnych i Aplikacyjnych.
Po bliższe informacje dzwonić Barclay 9260.

NOWE
BONDY POLSKIE
Dolarowe 8% 1925-1950
Bondy Polskie dolarowe 6% 1920-1940
oraz
Złotowe 5% 1925 roku
AKCJE NAJWIĘKSZYCH BANKÓW I TOWARZYSTW PRZEMYSŁOWYCH W POLSCE
KUPNO i SPRZEDAŻ
G. R. LANDAU
FOREIGN SECURITIES
32 Broadway, New York City
Telefon: Hanover 0420—0421—0422—0423

Nowy Świat

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BŁAŻEWICZ, Managing Editor
P. YOLLES, Sunday Editor
A. Z. KORONA, News Editor
M. F. WĘDRZYNEK, General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	3.50	Półrocznie	3.50
Three Months	2.00	Kwartalnie	2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	4.75	Półrocznie	4.75
Three Months	2.75	Kwartalnie	2.75
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	5.50	Półrocznie	5.50
Three Months	3.00	Kwartalnie	3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	1.75	Półrocznie	1.75
Three Months	1.00	Kwartalnie	1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50
Three Months	3.50	Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Street'ami)
Telephone, Stuyvesant 5492

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0923

WALKA DOMOWA W JUGOSŁAWJI

Przed kilku dniami odbyły się wybory do jugosłowiańskiego parlamentu, zwanego Skupczyną. Rezultat wyborów, ażeby go należycie zrozumieć, wymaga objaśnienia.

Gdy rozpadła się na części austro-węgierska monarchja w jesieni roku 1918, jako bezpośredni skutek wielkiej wojny, Kroacja połączyła się z Serbją. Połączenie, patronowane przez Aljantów, a głównie przez Francję, miało się oprzeć na zasadzie federacyjnej, to znaczy, każdy kraj miał zachować swoją autonomję, nazewnątrz jedynie reprezentując jednolite państwowo królestwo.

Ale stało się inaczej. Serbja, jako państwo, posiadające maszynę państwową i króla w dodatku, od początku ujęła Kroatów w karby, bez żadnych zawracań sobie głowy autonomją. Ani się Kroacja obejrzała, jak znalazła się pod komendą centrali w stolicy serbskiej, Belgradzie.

Narazie był zatarg z Włochami o Rjekę (Fiume), były inne sprawy, które Jugosławję zajmowały i o kwestjach domowych obu stronom zapomnieć kazały. Lecz to przeszło. A gdy przeszło, natychmiast pomiędzy Kroatami a Serbami zawrzała zacięta walka.

Kroaci, czując się i słusznie pokrzywdzonymi, zaczęli się domagać swoich praw w Belgradzie. Zorganizowała się silna partja ludowa pod wodzą Radicza, która wystąpiła na arenę polityczną, domagając się federacji i co ważniejsza, pod nazwą republikańskiej.

Przez jakiś czas, gdy premjerem w Belgradzie był umiarkowany pacyfista Dawidowicz, zdawało się, że dojdzie do jakiegoś kompromisu. Ale nacjonalizm serbski wziął górę i król Aleksander powołał starego i wytrawnego Pasicza, zdecydowanego nieprzyjaciela kroackiego separatyzmu, czy też federacji. Sytuacja stopniowo zaostrzała się. Rząd jugosłowiański, mówiąc ściślej, serbski, rozpoczął prześladowanie partji kroackiej Radicza. Przed wyborami aresztowano tego ostatniego, oskarżając go o zdradę stanu. Partję ludową kroacką ogłoszono za nielegalną. Premjer Pasicz postanowił żelazną ręką zdusić wszelkie federalistyczno - republikańskie dążenia Kroacji, wzorując się do pewnego stopnia na metodach dyktatorskich Mussoliniego we Włoszech i Primo de Rivery w Hiszpanji.

Król Aleksander, również biorąc przykład z kolegów w Rzymie i Madrycie, którzy dla ocalenia swych tronów pokornie skryli się pod skrzydła monarchistycznego faszyzmu, dał wolną rękę Pasiczowi w jego walce z kroackim republikanizmem, tem bardziej, że ideje Radicza mają sporo zwolenników i wśród ludu serbskiego.

Wybory, mimo to, nie wypadły dla rządu w Belgradzie pomyślnie. Partja ludowa kroacka, łącznie z serbskimi postępowcami i republikanami, ma teraz prawie połowę mandatów w Skupczynie. Większość, jaką posiada Pasicz, jest minimalna i w dodatku niepewna. Ani rząd, ani tron króla Aleksandra opierać się na niej nie może.

W tej chwili niema mowy, ażeby Serbowie ustąpili i na federację się zgodzili.

Nacjonalizm serbski nie chce w żadnym razie pogodzić się z ideją autonomji dla Kroatów, postanawiając walkę o dominację wszelkiemi siłami i środkami.

Jakie będą ostateczne wyniki tych ciekawych zapasów, przewidzieć trudno. Nie jest to bowiem tylko walka narodowościowa, ale posiada ona charakter i inny, bo walki reakcji z postępem, monarchizmu z republikanizmem i demokracją.

Nie trzeba zaznaczać, że sytuacja w Jugosławji bardzo poważnie interesuje i niepokoi polityków w Europie. Państwo to, licząc około 14 miljonów ludności i przylegające do Adrjatyku, jest ze względu na swoje położenie strategiczne i geograficzne, kluczem Bałkanu.

Nie można nigdy zapominać, że bezpośrednim powodem do wielkiej wojny po zabiciu w Serajewie arcyksięcia Ferdynanda i jego żony 28 czerwca, 1914 r., była rusofilska Serbja.

Kroaci sami, licząc się z determinacją Pasicza i króla Aleksandra, nie mają nadziei, że Serbja zgodzi się na federację.— Zdecydowani są na separację. Gdyby do tego doszło, co jest w takim stanie rzeczy jak obecnie możliwe, powstaje pytanie — jakie z podziału Jugosławji nastąpić mogą konsekwencje?

W każdym razie nie byłyby pomocą dla ustalenia pokoju, borykającej się ciągle z olbrzymiemi trudnościami, Europy.

wb.

PRZYGOTOWANIA DO ATAKU

Czytelnicy „Nowego Świata" wiedzą już, jakie stanowisko zajęła wobec rządu Grabskiego Narodowa Demokracja. Na ostatnim zjeździe endeckim uchwalono rezolucję, która stwierdza krytyczne stanowisko endeków w stosunku do rządu teraz i zapowiada stanowczą opozycję.

Zabrał się do roboty i aljant „Chjeny" p. Wincenty Witos. Na zjeździe Rady Naczelnej stronnictwa „Piasta", oczywiście na rozkaz Witosa, uchwalona została rezolucja, w której czytamy:

„Rada naczelna wita z zadowoleniem krytyczne stanowisko klubu zajęte wobec polityki obecnego rządu, która doprowadziła rolnictwo nad brzeg przepaści, zagroziła egzystencji szerokich mas ludności, wprowadziła zamęt w stosunki gospodarcze kraju, a wreszcie zdezorganizowała aparat administracyjny pod naciskiem pewnych stronnictw parlamentarnych, wymuszających różne koncesje, a uchylających się od odpowiedzialności".

Jasno i wyraźnie powiedziane. Rząd Grabskiego zrujnował według „Piasta" rolnictwo, a nawet cały kraj. „Pewne stronnictwa", jest to lewica, która według p. Witosa pocichu rządzi Polską.

Wobec takich motywów, Rada Naczelna „Piasta" konkluduje:

„Rada naczelna po rozważeniu powyższych spraw wzywa klub parlamentarny, aby zdecydowanie krytyczne swe stanowisko wobec rządu Grabskiego nadal podtrzymywał, a w razie dalszego prowadzenia przez tenże rząd polityki sprzecznej z interesami szerokich warstw ludowych przeszedł wobec rządu tego do stanowczej opozycji".

A więc tak samo, jak Narodowa Demokracja.

Najpierw „krytyczne stanowisko", a gdy nadejdzie odpowiednia chwila „stanowcza opozycja".

Rząd Grabskiego przeprowadził sanację skarbu — to znaczy według słownika Witosowego, że zrujnował rolnictwo.

Rząd Grabskiego uporządkował politykę zagraniczną tak straszliwie zabagnioną przez endeków — a to Rada Naczelna „Piasta" określa jako koncesje dla „pewnych stronnictw", które rządzą bez odpowiedzialności.

Rząd Grabskiego zabrał się teraz do sanacji gospodarczej kraju — a to p. Witos zamętem zwie i ruiną kraju.

Rząd Grabskiego podjął wreszcie energiczną akcję w uporządkowaniu stosunków na kresach — co Witos nazywa „uszczupleniem polskiego posiadania i wytępieniem polskości w województwach wschodnich".

Tak zapatruje się stronnictwo p. Witosa, na rządy Grabskiego. Identyczność jego poglądów z poglądami endecji, wskazuje niezbicie, że wódz piastowców zamierza znowu sięgnąć po władzę do spółki ze starą „Chjeną".

Jeżeli udało się to w r. 1923, to dlaczegoby nie miało się udać w r. 1925?

Osławiona firma lanckorońska, która w przeciągu sześciu miesięcy swoich rządów omal nie przespekulowała Polski, teraz widocznie wraca do życia i do ataku się na rząd Grabskiego gotuje. Akurat w tej chwili, Polska posiada doskonałe stanowisko zagranicą, kredyt o który napróżno zabiegał rząd chjeńsko-piastowy w r. 1923, obecnie Polska ma pierwszorzędny.

Co zaś ważniejsze, to fakt, że teraz dopiero zacznie się połów na rozmaite koncesje. Teraz dopiero będzie można obłowić się „narodowo" z odpowiedzialnością, czy bez odpowiedzialności...

Rząd Grabskiego czarną robotę wykonał. Spełnił zadanie najcięższe, którego przed nim Witos ze swoim Kucharskim spełnić nie potrafił.

Czas więc, ażeby rząd ten obalić i zacząć znowu „narodowo" ośmieszać Polskę zagranicą i zmarnować to, co zostało dotychczas zrobione.

Ale może to jednak tylko są marzenia, które pozostaną w sferze niedoścignionych dla endecji i dla p. Witosa.

Z PRASY I O PRASIE

Komentując podaną przez nas z „Dziennika dla Wszystkich" korespondencję Wydziału z cenzorem Zw. Nar. p. Sypniewskim, redakcja „Telegramu" buffalowskiego pyta, kogo chce „Nowy Świat" „wziąć na te jezuickie wykręty".

„Czyż nie lepiej — pisze „Telegram" — powiedzieć otwarcie: Na Kongres Wychodźtwa zjadą się w ogromnej większości przeciwnicy socjalistów, i czciciele Boga i Ojczyzny. A że my jesteśmy pismem „czerwonych" a Boga i Polski, jaką chce mieć Wychodźtwo, nie uznajemy, zatem „huzia na Kongres!"

Wówczas przyznamy wam, panowie, rację i możecie wymyślać, ile chcecie. Będzie wszystko w porządku".

Jakiegoż to Boga i jaką Polskę chce mieć pana Schniersteina Kamieńskiego wychodźtwo?

Co do Polski, to sądząc z przeszłości, Wydział którego p. Kamieński identyfikuje z wychodźtwem, pragnąłby mieć faszystowską. W takiej Polsce mordercy pierwszego prezydenta postawionoby pomnik na rynku krakowskim, a wszystkim „czerwonych" poucinanoby języki i ręce, by mówić i pisać o endeckich szelmostwach nie mogli. Wszystko w imię hasła: jeden pasterz i jedna owczarnia!...

Co się zaś tyczy Boga, to ten którego uznaje p. Kamieński z „Telegramu", nie należy zapewne do kategorji bardzo wybitnych, skoro stale odmawia rozumu i uczciwości w myśleniu wydziałowemu rycerstwu.

P. Kamieński wie doskonale, że nie do nas trzeba się zwrócić, mówiąc o jezuityźmie, a należy spojrzeć w lustro i to w biały dzień, co każdemu wydziałowcowi, zaczynając od redaktora „Telegramu", szczerze i serdecznie radzimy.

• • •

W „Telegramie" buffaloskim czytamy:

„Dowiadujemy się, że gen. dr. Marjan Kukiel, który ma przyjechać na Zjazd Weteranów został naznaczony na stanowisko szefa biura historycznego przy sztabie generalnym.

• • •

Gen. Kukiel, jako dowódca 13 dywizji piechoty w Rownem (dawniej 1 dywizji amerykańskiej) był odkomenderowany na kurs wyższych dowódców do Francji, gdzie bawił dwa miesiące.

• • •

Wiadomości te notujemy dlatego, że jak przyjedzie wybitny ten wojskowy do Stow. Weteranów, niech wie ogół kogo gości u siebie, gdy jaki kajdaniarz zechce go, jak gen. Hallera znieważyć".

Nie wiemy jakie są obecne przekonania gen. Kukiela i to nas zresztą mało obchodzi. Wiemy natomiast, że gen. Kukiel, były legionista pierwszej brygady, ma za sobą rekord czysty jako obywatel i jako żołnierz. Nie będzie on napewno ogłaszał siebie jak to uczynił generał J. Haller „wodzem armji polskiej" i odgrywał roli przewyższającej jego kwalifikacje i konpetencje.

„Kajdaniarze", którzy „znieważali gen. Hallera, główny zarzut stawiali mu za jego wystąpienie polityczne, podczas słynnych wypadków grudniowych, poprzedzających zamordowanie prezydenta Narutowicza. Gen. Kukiela zarzut ten nie spotka, bo polityką się nie zajmował, a jako wojskowy spraw wojskowych pilnował.

• • •

„Dziennik dla Wszystkich" pisze:

„W dziale sportowym pisma New York American czytamy, że w świecie atletów pojawił się młody pięściarz, polak, któremu dano nazwisko Jack Ketchel. Właściwie nazywa się on Jan Wiskowski i pochodzi z Leiperville, Pa.

Ketchel jedzie do Los Angeles, Cal., aby szukać sławy i majątku. Liczy on 19 lat. Menežerowie dali mu nazwisko Ketchel'a, ponieważ im się zdaje, że łatwiejsze do wymówienia niż Wiskowski. Orginalny Ketchel, pięściarz, otrzymał to nazwisko również w sposób podobny. Prawdziwe nazwisko owego pięściarza, Stanisława Ketchel'a było Kiecal. Był to także polak. Zmarł on młodo u progu karjery atletycznej.

„New York American" konstatuje, że „polacy są znakomitymi pięściarzami. Rzadko się zdarza, aby polak nie posiadał przymiotu odwagi. Polacy pochodzą z rycerskiej rasy".

Dziękujemy za komplement, na który w zupełności zasłużyliśmy, bo zawsze nadstawialiśmy i nadstawiamy karku w obronie wolności i drugich i siebie. I jeśliby kiedyś znów przyszło Stanom Zjednoczonym stanąć do walki, przekonaliby się amerykanie że polsko - amerykańska grupa nie chowałaby się za drugimi, gdyby przyszło bronić ideałów gwiaździstego sztandaru.

Wszędzie w świecie gdzie toczyła się walka o wolność — polacy udział brali. Jako naród rycerski, będący od wieków przedmurzem cywilizacji europejskiej przed nawałą Wschodniego barbarzyństwa, mamy we krwi ducha odwagi. I daliśmy tego dowody, gdyż w dwa lata po zdobyciu niepodległości politycznej wygraliśmy wojnę z Bolszewią w r. 1920, oswabadzając całą Europę od czerwonego jarzma!"

GDAŃSK BOGACTWO SWE ZAWDZIĘCZA TYLKO POLSCE

Ż Vaterlandu p. Sahma gdańszczanie wyżyć nie mogą

Nacjonalizm gdański, prowokujący bezustannie Polskę i łamiący wszelkie postanowienia traktatów i umowy, doprowadza do tego, iż wszelkie stosunki z tego rodzaju sąsiadem stają się niemożliwe. Takie postępowanie Gdańska musi w końcu wywołać represje ze strony Polski, która nie może pozwolić roz wydrzonej grupce nacjonalistów niemieckich z Gdańska na bezkarne deptanie jej praw zastrzeżonych traktatem wersalskim.

Środki na to mamy, bo Gdańsk egzystuje właściwie tylko dzięki eksportowi i importowi polskiemu czerpiąc swe dochody prawie wyłącznie z tranzytu towarów i emigrantów z Polski. Prusy wschodnie dostarczają Gdańskowi tak nieznacznej części tonażu potrzebnego do utrzymania portu i miasta, iż gdańszczanie nie mogą na nie poważ nie liczyć. Geograficznym i historycznym „hinterlandem" portu gdańskiego jest Rzplita polska.

Taryfy kolejowe.

Ulgowe taryfy kolejowe pozwalają Gdańskowi na ściąganie do swego portu wielkich ilości towarów z Polski. Przed wojną Gdańsk był właściwie tylko drugorzędnym portem niemieckim, głównie drzewnym i reparacyjnym — dziś rozszerzył wszechstronnie swą działalność, dzięki temu, iż Polska kieruje doń swój eksport towarów wszelkiego rodzaju.

Nie należy zapominać, iż jeżeli Polska nie wysyła dotychczas swych towarów przez inne porty, to wyłącznie czyni to dla poparcia Gdańska.

Port w Gdyni.

Nawet przy obecnym stadjum budowy portu w Gdyni — moglibyśmy przezeń już kierować kilkaset tysięcy ton rocznie, co przy minimalnych nawet inwestycjach i przyspieszeniu robót portowych dałoby się wkrótce znacznie powiększyć. Mimo, iż w roku ubiegłym prace były dopiero w zaczątku — trzydzieści kilka okrętów oceanicznych przybiło do portu w Gdyni, wyładowując i ładując tu towary.

W ogromnym stopniu niewykorzystany jest w tej chwili eksport przez Gdynię: drzewa, węgla, co nie wymaga specjalnych kosztownych magazynów, nafty w beczkach. Również skierowanie emigracji z Polski przez Gdynię odebrałoby Gdańskowi znaczne źródło dochodów bo kilkanaście tysięcy rocznie przejezdnych, z których port i miasto ciągną wielkie zyski.

Wybudowanie prowizorycznych choćby, schronów i magazynów towarowych zwiększy natychmiast ruch w Gdyni, gdyż sam avant-port da się w znacznie większym, niż dziś stopniu użytkować bez większych nawet nakładów kapitału.

Niechże więc Gdańsk pamięta o tem, co zawdzięcza Polsce — i że „wojna" wypowiedziana przezeń Rzplitej odbije się boleśnie tylko na porcie gdańskim.

MARTYROLOGJA WIĘŹNIÓW POLSKICH W KOWIEŃSZCZYŹNIE.

Wilno, 24 stycznia. — Z Kowna donoszą o strasznej martyrologji więźniów polskich. W wiezieniu centralnym w Kownie znajduje się obecnie 58 więźniów polskich w tem 9 kobiet. 16 więźniów skazano na bezterminowe więzienie, pozostałych na 4 do 20 lat. Litwini obchodzą się z więźniami jak w czasach pogańskich. Wszyscy polityczni więźniowie zakuci w kajdany, za najmniejsze wykroczenia względem więźniów są stosowane kary cielesne oraz kara ciemnicy do 14 dni.

Celem wydobycia zeznania z uwięzionych litwini stosują najczęściej następujące środki: — głodówka, narkotyki oszałamiające, wyłamywanie palcy, przekłuwanie nóg, bicie prętem żelaznym przez mokrą szmatę i podsuwanie fikcyjnego księdza do spowiedzi.

ROZMAITOŚCI

ŁOTYSZE I ESTOŃCZYCY O KONFERENCJI POLSKI I PAŃSTW NADBAŁTYCKICH

RYGA, 20 stycznia. (PAT). — Minister spraw zagranicznych Mejerowicz przyjął dziś przedstawicieli prasy, wobec których wyraził zadowolenie z rezultatów, osiągniętych na konferencji w Helsingforsie, podkreślając w szczególności doniosłe znaczenie konwencji arbitrażowej, podpisanej w formie możliwej do przyjęcia dla wszystkich czterech państw. Na propozycję Łotwy arbitrażowi nie będą podlegały kwestje terytorjalne i ustawodawstwa wewnętrznego. Pragnęliśmy mówił minister, zapobiec ewentualnemu mieszaniu się zagranicy do sprawy naszej reformy rolnej. Rząd łotewski powinien poważnie myśleć o odszkodowaniu za wywłaszczone posiadłości ziemskie. Należę do stronnictwa, które uważa za rzecz konieczną wypłacenie odszkodowań wogóle, ale jako mąż stanu muszę domagać się odszkodowania przynajmniej dla cudzoziemców. Dla opracowania odnośnego projektu ustawy rząd powołał specjalną komisję. Reasumując wyniki konferencji helsingforskiej, minister oświadczył, iż nie przyniosła ona wprawdzie prawnego sojuszu czterech państw, doprowadziła jednakże do sojuszu moralnego. Z Estonją — zakończył minister — związani już jesteśmy formalnem przymierzem. Gdyby zamach komunistyczny w Talinie przybrał większe rozmiary, albo gdyby narodowi estońskiemu nie udało się własnemi siłami sparaliżować zamachu na swoją wolność, wówczas Łotwa zarówno z obowiązku prawnego, jak i moralnego, pośpieszyłaby niezwłocznie z pomocą.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi W. M. z Brooklyna. — Nigdy prezydent Wilson nic podobnego nie mówił. Nawet nie warto z takimi ludźmi dyskutować.

• • •

Czytelnikowi W. P. — Nie możemy ogłosić Waszej notatki, bo nie napisaliście w jakiem mieście ślub się odbył.

• • •

Czytelnikowi M. H. (?) z Bayonne. — Wobec zmniejszonej kwoty polskiej pomimo wyrobienia affidavitu i karty okrętowej bardzo trudno dostać się do Ameryki. Jedyna rada czekać, aż przyjdzie kolej, choć to może długo potrwać.

• • •

Czytelniczce N. S. I. K. z Norwich, Conn. — Wiemy o tem wszystkiem. Należałoby ją odesłać do Polski, a ponieważ jest to osoba kaleka i nie zupełnie normalna, więc dużo osób ma wzgląd na jej nieszczęście. Prawda jest, że ma wykształcenie lekarskie i że napisała jakieś książki.

Boleści zewnętrzne,
neuralgia, kurcze i bole reumatyczne ustępują jeżeli tylko jest stosowany
SEVERA'S GOTHARDOL.
Dobry środek lokalny polecany też na lumbago i sztywność stawów i mięśni. Miejcie go zawsze w domu.
Cena 30 i 60 centów.
Zapytajcie w aptece.
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reperacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska.
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
88 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i
5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2333

Telefon, Orchard 1531
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 3 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH
NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street'a
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue'a
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZIN:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

Polsko - Amerykańska
SZKOŁA AUTOMOBILOWA
pod kierunkiem znanego inżyniera
R. MANKUSA
Kursy techniczno - praktyczne.
Zostań szoferem i mechanikiem w jednej z najstarszych szkół w Ameryce
Intrukcje w języku polskim i angielskim. Gwarantujemy licencję na szofera i Hackman, w przeciwnym wypadku zwracamy pieniądze. Kursa w dzień i wieczór. 726 Lexington Ave. near 59th St. Tel.: Plaza 1730 i 7461.

Tel.: Mott Haven 4866.
DR. S. CLUG
276 Alexander Ave., róg 139-ulicy
Bronx — New York
Godziny urzędowe:
10—12 rano;
3—4 po południu;
6—8 wieczorem.
Dr. Clug niedawno przybył z Europy i zaczął swą praktykę.

X RAY
Mężczyźni i Kobiety!
Chorzy?
Skutecznie wyleczy Was prędko
Dr. Freystadtl
(30 lat główny lekarz we Wiedniu)
82 Second Avenue
NEW YORK
przy 5th Street
Dziennie 1—3, 6—9. W Niedz. 10—3

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji.
Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia.
Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
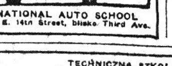
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

Telefon, Watkins 5731
AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika.
Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 popołudniu.
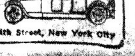
New York Automobile School, 238 Second Avenue, róg 14th Street, New York City

Adam Krechowiecki

O TRON

Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy).

Zastał wszystko w porządku. Straż była silna i pewna, a przy samych drzwiach celi więziennej stał olbrzymi Attelmayer, który się już pozbył wczorajszej trwogi i bardzo kontent był, iż wcale nie znaczną personę, lecz zdrajcę pięścią naznaczył.

— Już ja go stąd nie puszczę... — zapewniał Witolda — gdyby zaś zmykać chciał syn sobaczy, to go jednym palcem do matki ziemi przygwożdżę...

I pokazywał Witoldowi żylaste swe ręce.

Witold zaś, dowiedziawszy się, iż on to jest — który Szczenickiego ujął, chciał go wynagrodzić.

— Należy się ci zapłata... — rzekł.

Attelmayer spojrzał z góry.

— Konsularny syn — odparł — gdy głodny jest, to strawę przyjmie, a nawet lepiej napitek, lecz za powinność swą zapłaty nie bierze... Dla króla to uczyniłem, bo go miłuję.. On taki sam biedny jak ja, a jeszcze biedniejszy, albowiem tuła się i we Lwowie nie mieszka, które to jest miasto ciekawe i śmieszne... Bądźcie, panie, spokojni, już ja bez zapłaty upilnuję tego szczeniaka i do rąk własnych wam go oddam, choćby z połamanemi żebrami...

Tymczasem wiosna coraz cudniej zakwitała; w ostatnich dniach marca tak było ciepło, jak w lipcu. Coraz też liczniejsze gromadziły się zastępy zbrojne, do pochodu gotowe, a do króla coraz więcej przybywało dostojników i senatorów, których Jan Kazimierz z ogromną przyjmował radością. Oblicze króla promieniało często dziwnym zapałem; rycerski duch, który w nim był zawsze krzepił zwątlone siły. Rwał się do obozu, chciał sam w pierwszych szeregach walczyć. Czuł on teraz, jako po owych wichrach zdradzieckich, które sumienia i serca zamąciły, tem gorętsza i prawdziwsza otacza go teraz wierność, że nietylko senatorowie, ale lud i cała powszechność, uciskiem szwedzkim przerażona, garnie się ku niemu z niezwykłą miłością.

—Inny duch teraz wieje, zgoła inny — mówił do Butlera. — Obudził się naród i byle wytrwał, może wielkich dokonać czynów. Byleby wytrwał!

— Wytrwa, miłościwy Panie — rzekł Butler — zagrzewa go bowiem teraz obecność króla i jego męstwo...

Jan Kazimierz ręką skinął.

— Moja obecność! — zawołał z goryczą. — Do niedawna obecność ta była do wszystkiego przeszkodą... I trzeba było, iżbym z własnego królestwa uchodzić musiał! Ano, niech Pan Najwyższy to ciężkie utrapienie moje przyjmie na okup i nie mnie, lecz królestwo to wybawi!

Usiadł i zamyślił się posępnie, a Butler chcąc Pana rozerwać, opowiadać mu począł, jako zapał wielki ogarnął wojsko, że się domaga, aby nową przysięgę wierności królowi złożyć mogło.

Jan Kazimierz zdawał się nie słuchać, pogrążony w zadumie, a po chwili rzekł, jakby sam do siebie, kończąc głośno swoje myśli:

— Zaledwie lat sześć, jak noszę koronę... a zaciężyła mi tak, iż nieraz zda mi się, jako to już wiek cały... Znużona głowa ugina się pod tem brzemieniem...

Rzeczywiście Jan Kazimierz, chociaż w sile wieku, gdyż podówczas zaledwie czterdzieści kilka lat życia liczył, wyglądał niemal jak starzec, tyle było przygnębienia w obliczu mizernem, zżółkłem, przedwcześnie pomarszczonem i w całej postaci, wspaniałej zawsze, lecz pochylonej już nieco. Jeno wzrok miał czasem młodzieńcze błyski.

I teraz nagle błysnął, gdy król w uniesieniu zawołał:

— Oto gotów jestem złożyć tę koronę w ręce godniejsze, byleby szczęście narodowi zapewnić.. Gotów byłem Rakoczego za syna przysposobić i następcą uznać... Gotów byłem Leopoldowi rakuskiemu ustąpić tronu. Na nic nie było zgody! Wołałem tedy do całego narodu: nie czekajcie ani wodzów, ani wojewodów. Skupiajcie się jeden do drugiego, trzeci do dwuch, czwarty do trzech... i to każdy z poddanymi swymi, a gdy się słuszna na opór kupa zbierze, wodza obierzcie!...

— I słuchano głosu tego, miłościwy Panie — odparł Butler — nietylko bowiem szlachta, której to powinnością jest, ale lud prosty, czego nigdy nie bywało, zbroi się i dąży ku obronie.

— Lud... lud... — powtórzył Jan Kazimierz.— Dola jego oddawna cięży mi na sercu... Nie będzie dobrze w tej Rzeczypospolitej, dopóki krzywdy jego nagrodzone nie będą... Toż umyśliłem..

W tym momencie drzwi się otwarły i pokojowy dworzanin oznajmił, jako Nuncjusz apostolski i podkanclerzy koronny, Jędrzej Trzebicki o posłuchanie proszą.

Król z miejsca się porwał.

— Natychmiast... — rzekł — natychmiast! I pospieszył ku drzwiom.

Weszli do komnaty, Nuncjusz, biskup łaoeński, wyniosłej postawy starzec. Długie siwe włosy spadały mu na ramiona, odbijając swoją białością od fjoletów powłóczystej szaty. Patrzył przed siebie zgasłemi oczyma, nieco głowę wznosząc, gdyż powieki jakby nieruchome, zapadały. Prowadził go pod rękę młody jeszcze, także we fjolety przybrany, X. Jędrzej Trzebicki, naówczas podkanclerzy koronny, biskup przemyski i opat czerwiński. Twarz jego, piękna, wyrazista a łagodna, uśmiechnięta była w tym momencie radośnie.

Jan Kazimierz u wejścia z wielką czcią witał apostolskiego Nuncjusza, który pochyliwszy się głęboko przed królem, wnet mówić począł ozdobną łaciną.

— Najłaśniejszy Panie — rzekł. — Ojciec nasz święty, papież Aleksander VII, przesyła Ci, Królu pobożny, błogosławieństwo swe najwyższe i pozdrowienie... a mówi, iżbyś nie upadał na duchu, lecz Boga miłosiernego o pomoc, za pośrednictwem Matki Najświętszej i św. Patronów tego Królestwa, prosił...

Nuncjusz oba ramiona podniósł do góry:

— Sit Nomen Domini benedictum...

Jan Kazimierz, a za nim wszyscy obecni na kolana padli, wysłannik zaś apostolski głosem pewnym, donośnym, wygłaszał formułę błogosławieństwa, kreśląc nad pochyloną głową Pomazańca Bożego, potrójny znak św. Krzyża.

Poczem doręczył królowi pismo papieskie.

Jan Kazimierz wstał z klęczek; oblicze jego uniesieniem pałało.

— Z opoki Piotrowej — ozwał się — pokrzepienie nam przychodzi. Niech będą za to Bogu i Namiestnikowi Chrystusowemu dzięki! Żąda on od nas, abyśmy ślub jaki uczynili. I uczynimy go... iżby Pan Najwyższy miłosierdzie swe nad tem zgnębionem królestwem okazać raczył. Przysięgnę, ja, król, dziedzic tej korony, pohańbiony dziś potomek Jagiellońskiej krwi i przysięgną Stany Rzeczypospolitej, jako krzywdy uciśnionych, a maluczkich wynagrodzone będą...

Król mówił w uniesieniu wielkiem... postać jego prostowała się i zdawała się mężnieć; wzrok ciskał iskry.

— W twojej obecności, świątobliwy Ojcze — rzekł do Nuncjusza — pragnę, aby się to stało...

Za moment Nuncjusz pożegnał króla, a został z nim jeno X. podkanclerzy Trzebicki, z którym Jan Kazimierz długo jeszcze o swem postanowieniu konferował.

Zaświtał dzień 1 kwietnia, od wczesnego rana blasków i wiosennej pełny woni.

Od rana też snuły się po ulicach tłumy. A rozpowiadano sobie dziwy; mówiono, że jakiś cud stał się wielki, a wieści te przechodząc, z ust do ust, stawały się potworne. Jedni mówili, że król szwedzki nagle, gdy ku Warszawie chciał dążyć, piorunem o tej porze rażony jest; drudzy twierdzili, jako w nocy Archanioł Gabrjel przyszedł do Jana Kazimierza i przyrzekł, że na czele hufców polskich stanie, iżby kacerskiego Szweda wyprzeć — inni większe jeszcze opowiadali dziwy, a każdy czuł, iż stanie się dziś coś nadzwyczajnego. Na pewno zaś wiedziano, iż król wraz z obecnymi senatorami do kościoła metropolitalnego w uroczystym pochodzie przybyć miał.

Tam też zbiły się tłumy, które z wielkim wysiłkiem powstrzymywali dragoni miejscy, w rzędzie których, w pierwszym szeregu stał olbrzymi Attelmayer. Silną pięścią odpychał tłoczących się ale był w dobrym humorze, śmiał się i mówił:

— Dla każdego oka wystarczy patrzenia... A jeśli komu za mało jest oka, niech gębę roztworzy i niech stoi cicho a czeka...

— Dobrze drabowi czekać — odparła rezolutna a niemłoda już mieszczka, która lokciami pomagała sobie do pierwszego szeregu — stanąłeś na przodzie i innym zawadzasz...

Attelmayer spojrzał z góry:

— Ho! ho! — zawołał — jejmość pani Zarębina, Fryczanka do domo, rozpuściła języczek! Latka biegą, twarzyczka się pomarszczyła jak gruszka na mrozie, a przecie dotąd na pewno nie wiadomo, żali małżonkiem waćpani był bednarz Balcer, żali szlachcic Zaremba... Przyznaj się, a puszczę...

Poczęto się śmiać w tłumie, owa zaś niewiasta groźnie zacisnęła pięści.

— Poczekaj drabie! — krzyczała.

— Czekać nie będę — odparł Attelmayer— bo niema na co. Czekał cierpliwie mąż waćpani, ów bednarz i doczekał się.. Zaremby; czeka teraz Zaremba, iżby kto jejmość wziął, a nikt nie chce. A za tę sztukę, którą im obu wyprawiłaś, czekajże sobie teraz w ciżbie i to cicho, gdyż jak mi Bóg miły, w powietrze wyrzucę!

W tłumie ozwał się teraz głośny szmer, podobny do odgłosu wezbranej rzeki. W pierwszych szeregach widziano już nadciągającą procesję.

Naprzód szło bractwo Bożego Ciała w białych kapach z czerwonymi kapturami. Przodem marszałkowie z berłami, potem chorąży ze sztandarem, a dalej wszyscy inni bracia z pochodniami w ręku. Jeden ze starszych niósł krzyż wysoki złotem i błyskotkami ozdobiony, dalej szeregiem postępowała młodzież ze szkoły metropolitalnej, bardzo pięknie przybrana. Jedni przedstawiali wyznawców i męczenników świętych, ci byli w sukniach szkarłatnych, a niesiono przed nimi włosienice i włócznie; dalej szli pokutnicy w szatach białych, potem jeszcze aniołowie ze skrzydłami złotemi, lśniącemi od brylantów. Szło to wszystko równo, spokojnie, niby obraz poruszający się zwolna. Potem oddział milicji miejskiej w żupanach karyzywych, pod wodzą rotmistrza; niesiono przed nim chorągiew wielką, amarantową z berłem miasta, czyli lwem bardzo pięknie złotemi nićmi wyszytym; idący naprzód żołnierz, bił co siły w bęben, dając znak, iżby się rozstępowano. (Ciąg dalszy nastąpi).

SPRAWY STOW. MECH. POLSKICH

BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH W AMERYCE!

Uprasza się wszystkich członków Stowarzyszenia Mechaników Polskich o podpisywanie „prox'ów" i wręczanie ich upatrzonym delegatom na Zjazd, który się odbędzie 21-go lutego w Toledo, Ohio. — Mechanicy nie zaniedbujcie swego obowiązku, abyście potem nie narzekali, że zjazd powziął uchwały sprzeczne z Waszemi poglądami. Wasz głos oddany przez „prox'y", będzie głosował i wpłynie na wynik głosowania.

Parę słów do delegatów na Zjazd Stow Mech. Pol.

Niezadowolenie członków wzrasta. Oszczędności, grosz ciężko za pracowany robotników polskich w Ameryce, dążących z pomocą do odbudowania przemysłu w kraju, a przez to stworzenia warsztatu pracy, zostały tylko w części — lecz ten cel zużyte, zaś ogromna na większość były tak roztrwonione, iż zjazdy rozgrzeszenia tylko przestępcom dawały.

Powodowani czułością i działając w imię i dla dobra Stow. Mech. Pol., jacyś spryciarze nawoływali członków do składania 10 dolarówek, aby takowy twór utrzymać przy życiu; daremne za biegi, już niema głupich, co złe — niech ginie. Te oszczędności, co ocalały przed rabunkową gospodarką, zostały powierzone opiece na przeciąg 5 lat osobom, wskazanym przez pierwszych ob. Odrodzonej Polski, a jednym jak i drugim nawet i wrogowie kradzieży wmówić nie mogą. Aby położyć kres dalszemu wyłudzaniu pieniędzy, zwracam się do Was delegaci na Zjazd, aby:

1) Pozwolić umrzeć spokojną śmiercią „The Pol. Mech. Com.", siedząc spokojnie przez 30 sek., po postawieniu odpowiedniego wniosku.

2) Załatwić dług należny stan. Ohio, nie żądając ponownie czarteru, a przez to rozwiązując St. Mech. Pol. na gruncie Ameryki.

3) Dotrzymać umowy z opiekunami naszych oszczędności, włożonych w przedsiębiorstwa w Polsce.

4) Ogłosić umowę zawartą przez Stow. Mech. Pol. z opiekunami, na mocy praw obowiązujących w Polsce.

5) Zwrócić się do opiekunów, aby dalsze sprawozdania z działalności swej nadsyłali do biura informacyjnego z siedzibą, gdzie uchwalicie.

Jeżeli to uczynicie, to będę spokojny o swe oszczędności:

A. J.

NEWARK

Baczność Udziałowcy Stow. Mech. Pol. Filiji w Newark

Niniejszem zawiadamiam wszystkich udziałowców, którzy dotychczas nie podpisali i nie doręczyli swoich proxów, aby uczynili to natychmiast, gdyż termin upływa w dniu 18 lutego. Ktoby się opóźnił z załatwieniem tej sprawy, niechaj sam wysyła proxy wprost na ręce delegata S. Zaryckiego, pod adres: Hotel Madison, Madison Ave., Toledo, O.

Wszelkich informacyj w sprawie proxów udzieli w Klubie Oświatowym, pn. 255 Court St.—

W. Pawlak, przedstawiciel.

ASPIRYNA

Strzeżcie się imitacji

Dopóki nie zobaczysz nazwy "Bayer" na paczce, lub na tabletce, nie otrzymujesz prawdziwego wyrobu Bayer'a uznanego przez miljony za doskonały i przepisywanego przez lekarzy przeszło dwadzieścia trzy lata na:

Zaziębienie	Ból Głowy
Ból Zębów	Lumbago
Ból Ucha	Reumatyzm
Newralgia	Bóle Wewnętrzne

Przyjmujcie tylko "Bayer'a" Tabletki Aspiryny. Każda cała paczka zawiera odpowiednie wskazówki. Wygodne pudełko z 12 tabletkami, kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayer'a Monoacetjacidester Salicylicacid.

Do członków Stowarzyszenia Mech. Polskich i delegatów na zjazd w Toledo, O.

Komitet Wykonawczy w New Yorku uważa za swój obowiązek jeszcze raz zwrócić się przez prasę do członków Stow. Mech. i delegatów na Zjazd, w sprawie „proxy."

OBYWATELE! Nareszcie powinniście się obudzić z letargu i zainteresować się obecnym zjazdem który odbędzie się dnia 21 lutego w Toledo, Ohio.

Na tym to Zjeździe delegaci muszą wytężyć swoje głowy, aby raz zrobić porządek w Stow. Mech. Ponieważ na zjeździe każdy numer akcji wypisany na „proxy", będzie się liczyć za jeden głos, więc Wy, członkowie powinniście wyposażyć swoich delegatów w jaknajwiększą ilość takich głosów, czyli „proxy".

Każdy członek powinien mieć za swój obowiązek, nietylko sam podpisać „proxy", lecz i pobudzić do tego swego znajomego. Na „proxach" powinna być wypisana ilość akcyj i ich numery jeżeli certyfikaty opiewają na większą ilość udziałów jak jeden, to powinny być napisane wszystkie numery, a po naklejeniu „Revenue Stamp", lub dołączeniu pieniędzy na takowe znaczki — odesłane delegatowi lub Komitetowi Wykonawczemu na adres: T. Zieliński, 396 Palisade Ave., Jersey City, N. J.

Nie jest pożądanem, aby członkowie sami wysyłali „proxy" do Detroit, gdyż to uczynią sami delegaci lub Komitet Wykonawczy.

Ci członkowie, którzy nie otrzymali „proxy", mogą się zwrócić do „Komitetu Wykonawczego" na wyżej podany adres, a takowe otrzymają.

Delegaci zaś, po zebraniu od każdego członka „proxy" powinni udać się do notarjusza publicznego, który zaświadczy, jaką ilość proxy wysyła do Detroit w registrowanym liście. Jest obowiązkiem członków, a tembardziej delegatów, aby sąsiednie filje, które śpią snem sprawiedliwych, pobudzić do życia i zebrać od wszystkich „proxy". Zadaniem każdego delegata powinno być jaknajwiększa ilość proxy, a przez proxy takie „By Laws" uchwalić, jakie członkowie będą uważać za najlepsze dla Stow. Mech. i jego członków.

Delegatami na zjazd z Komitetu Wykonawczego są: Piotr Żuliński, Józef Ziembiński i Szczepan Zarzycki.

Komitet Wykonawczy: R. Grodzki, J. Ziembiński, P. Żuliński, S. Zarzycki, Graff, Z. Szwarc T. Zieliński i Gondek.

PHILADELPHIA, PA.

Do członków Stow. Mech. Pol. w okręgu Filadelfijskim

Niniejszem zawiadamia się członków Stow. M. P. z okręgu filadelfijskiego, a przeważnie tych, którzy nie należą do żadnej filji lub filje te przestały istnieć jak Chester, Pa., Pottstawn, Pa., Reading, Pa. i wiele innych— iż delegat na Zjazd do Toledo, O. został wybrany z Filadelfji, który będzie reprezentował okręg tutejszy, więc każdy, kto rozumie ważność następnego Zjazdu, kto uważa się za prawomocnego do głosowania w tak ważnej i decydującej chwili, powinien wypełnić „proxy" i własnoręcznie podpisać, dołączyć 10c na znaczek, t. z. „revenue stamp" i kilkadziesiąt centów na koszta delegata i wysłać na ręce delegata na adres: Aleksander Buczek, 2218 Yelland St., Philadelphia, Pa.

Nasze żądania są: ażeby zabezpieczyć nasze majątki, naszą własność przeprowadzeniem ustaw, ażeby zaprzestać wyciągania dolarów, zaprzestać inkorporować, zaprzestać niepotrzebnych wydatków itd., ażeby raz nareszcie zapanowała zgoda. Więc jeżeli będziemy mieć większość głosów, Waszych upoważnień, czyli „proxów", wtedy odniesiemy zwycięstwo.

A. Buczek, delegat.

Przelot ptactwa

BAYPORT, L. I., 16 lutego. — Sznury dzikiego ptactwa, powracającego z ciepłych krajów przelatywały nad Bayport; jest to uważane za przepowiednię wczesnej wiosny.

Brooklyn i okolica

Czy Pamiętacie?

Jak doskonale bawiliście się na Wieczorku Pączkowym, który odbył się w roku ubiegłym w ostatni dzień karnawału, a który aranżował 1szy Oddział Związku Młodzieży Polskiej?

Prawda — aż do rana!

A czy myślicie, że Oddział 1szy Z. M. P. zapomniał o tej swej rocznie urządzanej zabawie?

NIE!

Czytaj! Zapamiętaj! Przypomnij drugiemu!

Przyjdź, gdy lubisz się dobrze bawić, i gdy lubisz sławne już w naszej dzielnicy pączki, które piecze pani J. Mróz. We wtorek dnia 24-go lutego do Domu Narodowego, 261-7 Driggs Ave. na WIECZOREK PĄCZKOWY 1-go Oddz. Zw. Młodzieży Polskiej.

Orkiestra jak zawsze, najlepsza kol. J. MROZA.

Ofiary gazu

Onegdaj 7 osób straciło życie wskutek gazu.

W domu pnr. 525 E. 82ej ulicy zostali zaczadzeni na śmierć przez gaz: Peter Crane, lat 50, jego żona Izabella, lat 50 i mieszkająca z nimi Mary Clarke, lat 45. Widocznie wyziewy gazu dosięgły ich w momencie, kiedy czytali wieczorem we frontowym pokoju.

W domu pnr. 1856 Bryant Ave. zmarli od gazu Anna Friend, lat 39 i Peter Sterlicci, lat 22.

Izaela Ignatowskiego znaleziono martwym w mieszkaniu pnr. 32 Clinton ul.

Odezwa do Kół P. S. L. "Wyzwolenia" na Wschodzie

OBYWATELE!

Za parę dni przyjeżdża do Stanów Zjednoczonych Ludowa Orkiestra Namysłowskiego.

Jadą do nas dzieci Wsi Polskiej, ażeby nam tu na wychodźtwie przypomieć tę piękną swojską, a sercu miłą melodję, a zagrają na duszy, boć to nasi — to dzieci Odrodzonej Polski.

Jadąc do nas wiozą dar z naszej drogiej Ojczyzny, a darem tym będzie serdeczna melodja, która... przez wielu zapomniana, zaś tu urodzonym nie znana. Wiozą nam z tą muzyką słowa, że Polska to wielka rzecz!

Więc Bracia Wyzwoleńcy! wyzwamy Was, ażeby godnie przyjąć miłych nam gości! Ażeby w dniu przyjazdu jak i w dniu koncertu nie brakowało nikogo z naszej braci. Koła odległe proszone są o ile to możliwe o wysłanie delegatów na koncert, dnia 22-go lutego b. r.

Obywatele! Stańcie do apelu, ażeby godnie powitać braci naszych z za morza.

Za Polskie Stronnictwo Ludowe P. S. L. Wyzwolenie na Wschodzie,

E. KULIK, Prezes,
P. JANIK, Sekretarz.

Z uroczystości I-go Oddziału Związku Młodzieży Polskiej

W ubiegły wtorek, w gustownie przybranych salach Domu Narodowego w Brooklynie, odbyła się uroczystość I-go Oddz. Z. M. P., podczas której rozdano skromne upominki tym członkom, którzy należą do I-go Oddz. Z. M. P. lat piętnaście.

Jak można było przewidzieć, pomimo strasznej niepogody, zebrało się liczne grono przyjaciół Igo Oddz. Zw. Młodzieży Pol.

Sto osób zasiadło do gustownie ubranych i sowicie zastawionych stołów. Po kilku doskonałych daniach, któremi pani J. Mróz złożyła dowód, że jest prawdziwą mistrzynią sztuki kulinarnej (ona przygotowywała całą wieczerzę), zabrał głos prezes Igo Oddz. Z. M. P., kol. E. Brachocki i wzniósł pierwszy toast na rzecz Stanów Zjednoczonych, a następnie Polski i Jej Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego imię wywołało ogólny zapał. Zebrani powstali z miejsc i odpowiedzieli gromkim okrzykiem: „Niech żyje i niech powraca do steru Państwa Polskiego, jako ukochany Kierownik!"

Zabrał następnie głos toastmistrz ob. A. Salik i w jędrnych słowach skreślił historję prac I Oddz. na niwie narodowej, złożył cześć członkom Igo Oddziału którzy na pierwszy zew Ojczyzny przedarli się do szeregów Legjonów Polskich, by tam walczyć za wolność Polski. Uczcił pamięć Juljana Zbigniewicza, członka I Oddz. Z. M. P., który padł na polu chwały, broniąc Polskę przed zalewem bolszewickim. — Zwracając się następnie do solenizantów, podkreślił ich zasługi tu na wychodźtwie i wręczył każdemu skromny upominek.

Solenizantów było 12stu. Zebrani uczcili ich przez powstanie i okrzykami na cześć Związku Młodzieży Polskiej.

Z gości przemówił następnie ob. Ciecieuch, podkreślając w swem przemówieniu ciężką dolę sieroty po legjonistach i zaapelował o zrobienie skromnej składki na ten cel. Projekt ob. Ciecieucha podjął ob. K. Nidzgorski, a dzielnie dopomogła mu obecna na sali członkini Ligi Kobiet i przyjaciółka I-go Oddz. Z. M. P. panna K. Kuczaba. Kol. Lewandowska nie czekała końca przemówień, ale nim składka została zaakceptowaną, przeszła dookoła stołów i zebrała kwotę 33 dol. i kilkadziesiąt centów, którą to kwotę wręczono pannie Kuczabie z prośbą, aby oddała takową Lidze Kobiet w Nowym Yorku z tem zaznaczeniem, że są one przeznaczone na sieroty po legjonistach.

Przemawiali jeszcze ob. Cierpierski prezes Tow. Sp. Dzwon Zygmunta, oraz ob. Dąbrowski, naczelnik Gn. 618 Sokołów Pol. zachęcając zebranych do popierania I-go Oddz. Z. M. P., a chcąc dać tego przykład, obaj zgłosili wstąpienie swe do Igo Oddziału Związku Młodzieży Polskiej.

Przykład ich zachęcił i innych. Jako nowi członkowie zgłosili się: p-stwo Dąbrowscy, Klimkowscy, oraz panie: M. Mróz, J. Krzyżanowska, W. Matyjewicz, Błażejewska, J. Czarniewicz i kilka innych. Znajdą oni w I-szym Oddziele Z. M. P. piękne pole do pracy.

Po doskonałej wieczerzy, podczas której pięknie dobrana orkiestra J. Mroza przygrywała, rozpoczęła się ochocza zabawa taneczna. Z żalem opuszczano salę Domu Narodowego, żegnając się powtarzano sobie: Do zobaczenia się na wieczorku pączkowym Zw. Młodzieży Polskiej, który odbędzie się we WTOREK, 24-go lutego.

Jesteśmy przekonani, że uroczystość Igo Oddziału Z. M. P. pozostanie na długo w pamięci jej uczestników i że zachęci ona tych członków Igo Oddziału Z. M. P. do owocnej pracy.

Przyjaciel.

Zawiadamia się wszystkich parafjan i sympatyków parafji polsko-katolickiej w Greenpoint, iż będzie obecny u nas biskup naszej djecezji i długoletni działacz na niwie kościoła polsko-katolicko-narodowego czcigodny ks. WALENTY GAWRYCHOWSKI, zarazem weźmie udział w posiedzeniu parafjalnym w dniu 18-go lutego, o godzinie 6-ej wieczór, na które to posiedzenie zapraszamy wszystkich parafjan i sympatyków.

KOMITET.

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 5716.
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
od 1 do 2 po poł. i od 6 do 8 wieczór.
W środę i w niedzielę tylko od 1 do 2 po południu.
Dr. Gracz dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon. Hugenot 0995
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 3 po poł. — od 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
568 Leonard St. 116 North 9th St.
blisko Nassau Av. Od 1 do 3 popoł. Od 6 do 8 wieczór
blisko Berry St. Od 9 do 10 rano Od 6 do 8 wieczór
Telephone, Greenpoint 2408, 3736

Telefon. Stagg 3333
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po poł. — od 6 do 8 wiecz.

POLSKIE OBRAZY KINOMATOGRAFICZNE
w Brooklynie
(Greenpoint)
Public Palace Theatre
555 Graham Avenue
(pobl. Driggs Ave.)
Poniedz. i Wtorek, 16 i 17 lutego
Świetny Dramat Stefana Żeromskiego
„KARCZMA na ROZDROŻU"
(ON THE CROSSROADS)
w 7 aktach.
DODATKOWE OBRAZY:
„Przegląd Armji Polskiej"
i pełna humoru Komedja
Poniedz. i Wtorek 23 i 24 Lutego
„Tajemnica wielkiego rodu książąt"
i t. d.
UWAGA.—Przez 7 tygodni stale w poniedz. i wtorki wyświetlane będą w powyższym teatrze polskie produkcje filmowe. — Uprasza się zwracać uwagę na ogłoszenia.

DZIAŁ KOBIECY

Redaguje: MARJA OSTROWSKA

Z życia Kobiet

W National City Bank na stanowisko dyrektorki oddziału dla kobiet została powołaną pani William Laimbeer.

Pani ta od dwunastu lat pracowała w banku i według zdania finansistów wykazała niepospolite zdolności w zakresie bankowości. Nie jest ona bynaj mniej feministką i jej sympatje i zainteresowanie zwraca się raczej w stronę męską.

„Nie dbam o prawa kobiet. Jestem wielka zwolenniczką mężczyzn i myślę, że kobiety mają to, na co zasługują. Kobiety nie mogą zająć miejsca mężczyzn. Niech same sobie stworzą odpowiednie placówki".

Wbrew tym przekonaniom, p. Laimbeer przygotowuje swoje córki do karjery handlowej i sama mimo wielkiego podziwu dla mężczyzn zajęła dochodowe i wygodne miejsce jednego z nich.

Rady

Bibljoteki i półki z książkami wymagają szczególniej starannego oczyszczenia z kurzu, który się w nich najłatwiej gromadzi.

Wszelkie przedmioty ozdobne w mieszkaniu należy obmyć o ile to im nie szkodzi lub powycierać z prochu.

Kuchnia

Kaszka kukurydziana na mleku.

Na wrzące mleko zasypać kaszkę kukurydzianą i gotować 10 minut. Stosunek: łyżka strychowana kaszki, na kwaterkę mleka, bo kukurydza jest bardzo spora.

Jaja w majonezie

Ugotować jajka na twardo. Obrawszy ze skorupek, przekroić je na połówki, posolić i opieprzyć, a zmaczawszy każdą połówkę w sosie majonezowym, układać w zgrabną figurę na pół misku, przybrać kaparami, pokrajanemi w paski, piklami i grzybkami, a naokoło obłożyć zieloną sałatą.

Myśli

Dyletantyzm — jest to miłość sztuki bez wzajemności.

• • •

Obrączka ślubna kosztuje często całe życie.

• • •

Kobieta potrafi równocześnie jedną ręką otrzeć sobie łzę z oka, a drugą fryzurę sobie poprawić.

Humor

Na czas.

Ksiądz proboszcz: — Znowu upiliście się! Może byłby już czas, byście bodaj dla żony i dziatek weszli w siebie i odstawili raz na zawsze tę nieszczęsną wódkę!"

Gospodarz: — Ojcze proboszczu! Szkoda gadania! To już za późno!

Ksiądz proboszcz: — Jakto zapóźno? Do poprawy nigdy nie jest zapóźno!

Gospodarz: — No jak nie zapóźno, to niech ksiądz proboszcz jeszcze trochę poczeka!

„DIAMOND DYES" KOLORUJĄ RZECZY NA NOWE

Ślicznie można pofarbować i nadć kolor materjom w domu używając Diamond Dyes. Po prostu, zamoczyć w zimnej wodzie, ażeby otrzymać blade, delikatne kolory, zaś zagotować w farbie chcąc ciemne, stałe kolory. Każda 15-towa paczka zawiera wskazówki tak proste, że każda kobieta może nadać kolor lub pofarbować spodnią bieliznę, jedwabie, wstązki, spodnice, bluzki, suknie, płaszcze, pończochy, swedry, draperje, nakrycia, portjery, wszystko nowe.

Kupujcie „Diamond Dyes" — żaden inny gatunek — i kupując, powiedzcie dostawcy czy materja, która ma być pofarbowana jest wełniana, lub jedwabna, czy jest to płócienko, niciana materja czy mieszana.

Poezje

FRAGMENT.

Po szerokiem, po szerokiem morzu .
Płynie okręt z kotwicą urwaną,
Wiatr go pędzi coraz dalej, dalej
W przestrzeń pustą, chmurną, ołowianą.

Po szerokiem, po szerokiem morzu
Nie do brzegu ty płyniesz okręcie,
O podwodną gdzieś uderzysz skałę
I bez śladu przepadniesz w odmęcie.

Stokroć jest drzewu skazanemu lepiej,
Jeśli je piorun odrazu rozszczepi,
Niż kiedy czerw mu wślizgnie się pod korę,
I zwolna drzewo schnie i ginie chore.

I ludziom lepiej, jżeli zwycięsko
Losy ich zmogą jedną wielką klęską,
Niż jeśli codzień po kropli im bryzną
W żyły powolną, lecz pewną trucizną.

K. Przerwa-Tetmajer.

Eugenia Żmijewska.

CAR I UNITKA

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— Przecież ludzie i tak myślą, że my ze sobą teraz żyjemy — tłumaczył.

— Ale ja wiem, i ty wiesz, i zmarła wie, że — nie. Mimo to mam wyrzuty, że zatrułam jej ostatnie lata, a nawet jej ostatnie chwile, bo ja ją teraz dopiero zaczęłam kochać i rozumieć — dodała.

Odszedł, znowu podrażniony, nie znajdując na to odpowiedzi. Skarżył się rotmistrzowi; on go bardzo gorąco, namawiał na małżeństwo z księżną.

— Bo ty chciałbyś mnie nazawsze od tamtej — z cudnym warkoczem — odgrodzić.

Rotmistrz oburzył się.

— Przecież nie ja się w niej kochałem — rzekł zuchwale, i zamknął tem usta Aleksandrowi.

— Może i sześć tygodni wystarczy — spytał car księżnej nazajutrz.

— Do czego wystarczy? — podjęła.

Odpowiedział ostro:

— Do naszego małżeństwa. Wiem przecież, że ty chcesz doprowadzić mnie do niego, zamykając na klucz sypialnię.

— Ależ nie, nie — dowodziła. — Ja doprawdy mam wyrzuty sumienia. A że chciałam dawniej i teraz może, w czasie właściwym, chciałabym zostać Twoją żoną, to przecież nie dla zaszczytów, nie dla korony, nie dla panowania, bo wobec świata, co znaczy taka morganatyczna małżonka, ale dlatego, że ja naprawdę Ciebie kocham i nie urodziłam się na to, żeby zostać kochanką, jak jakaś aktorka albo baletnica, a i dlatego, że chciałabym zostawić nazwisko mojemu synowi.

Te argumenty przekonały widocznie Aleksandra. Już się nie wahał, trochę się tylko irytował.

Swoją drogą nie doczekali nawet sześciu tygodni, i wzięli ślub. Zabawili jeszcze w Jałcie kilka tygodni. Przedtem Car, po długiej rozmowie z rotmistrzem, wyprawił go do Warszawy.

Dosia była blada, coraz bardziej zmieniona, może mniej ładna, lecz jeszcze bardziej interesująca. Nie wychodziła prawie ze swoich pokojów, dniami całymi leżała w jedwabnym, niebieskim szlafroku, który pewnego rana przyniosła jej przełożona, mówiąc, że został przysłany dla niej. Dosia przyjęła go, domyślając się, kto kazał go przysłać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

EUROPA POWRACA DO PRZEDWOJENNEGO SYSTEMU UMÓW POLITYCZNYCH

Dla zapewnienia sobie stałego pokoju — Zagrożonego wzajemnem współzawodnictwem

LONDYN, 16 lutego. — Europa zaczyna powracać do przedwojennego systemu przedwojennych umów dla zabezpieczenia sobie pokoju zagrożonego wzajemnem współzawodnictwem.

Anglja proponuje reszcie aljantów, a szczególnie Francji układ pięcio-mocarstwowy, przewidujący zneutralizowanie prowincyj nadreńskich, w zamian za ewakuację kolońskiego przyczółka mostowego.

Proponowany przez Anglję układ pięcio-mocarstwowy, ma być podobny do sławnej umowy międzynarodowej gwarantującej neutralność Belgji, zanim dokument stał się świstkiem papieru przez zaatakowanie Belgji przez Niemcy w 1914 roku.

Planowany przez Anglję układ ma posłużyć do rozwiązania zagadnienia powstałego na skutek odmowy Francji dla opuszczenia zagłębia Ruhr bez otrzymania odpowiedniego zabezpieczenia swych pretensji.

Plan angielski będzie wkrótce dyskutowany publicznie pomiędzy premjerem angielskim, Baldwinem i premjerem Herriotem, który wkrótce przybywa do Berlina.

Według planu angielskiego, Francja, Belgja, Holandja i Niemcy podpisałyby układ gwarancyjny, który by zastąpił plan rozbrojenia Ligi Narodów i mógł być wprowadzony w życie bez względu na losy planu ograniczenia Ligi Narodów.

Projekt angielski został przedstawiony na miejsce projektowanego planu gwarancyjnego, ogłoszonego przed kilku dniami przez kanclerza Luther'a, a odrzuconego przez Anglję. Na podstawie angielskiego planu gwarancyjnego część ziem położonych na wschód od Renu, miałaby zostać zdemilitaryzowana i oddana pod kontrolę Ligi Narodów.

Współuczestnicy układu obronnego zobowiązują się do szanowania neutralności pasa zdemilitaryzowanego skutkiem czego wschodnia granica Francji byłaby broniona przez międzynarodową umowę.

• • •

Plan angielski zawiera groźne niebezpieczeństwo dla Polski, która wrazie zaatakowania przez Niemcy nie mogłaby być wzięta w obronę przez Francję na skutek właśnie ustanowienia strefy neutralnej przez pakt gwarancyjny oddzielający Francję od Anglji. — (P. R.)

Portugalja nawiedzona huraganami

LISBONA, 16 lutego. — Cała Republika Portugalji nawiedzona została olbrzymim huraganem, który wyrządził w całym kraju olbrzymie szkody. Wiele okrętów zostało zatopionych. Wylewy wielu rzek przyczyniły się do powiększenia katastrofy.

Powieszony za 5 morderstw

WHEATON, Ill., 16 lutego. — John Kammerer, lat 27, został powieszony za wymordowanie rodziny, składającej się z pięciu osób w Villa Park, dnia 27go czerwca 1924 roku. Kammerer przyznał się do zabójstw popełnionych na Otonie Eder, jego żonie i trzech synach, po kłótni z ojcem.

Belgijski frank podnosi się

BRUKSELA, 16 lutego. — Baron Hautain, dyrektor Narodowego Banku Belgijskiego, w rocznem sprawozdaniu oświadczył, że zastosowanie planu Dawesa przyczyniło się do podniesienia kursu franka belgijskiego w wymianie zagranicznej. Ustalenie równowagi budżetowej i wzrost produkcji w Belgji są również ważnemi czynnikami w poprawie stanu finansowego, który jest znacznie pomyślniejszym w obecnym dobie niż był po zawieszeniu broni.

Dyrektor dodał, że rząd wypłacił bankowi w ciągu jednego roku 600 miljonów franków i jest obecnie dłużny tej instytucji przeszło 5 miljonów franków. Zapasy złota dosięgły 13,-500,000 franków. Niema projektu wypuszczenia więcej banknotów.

Pożar fabryki "Fiat"

TURIN, 16 lutego. — Ogień wyrządził 2,000,000 lirów szkody we włoskiej fabryce automobilowej Fiat. Pożar zaczął się w wydziale lakierniczym. Dwadzieścia siedem nowo-ukończonych samochodów spłonęło. Zarząd fabryki oznajmił, że wszystkie straty są pokryte przez asekurację.

AUSTRJA NAWIEDZONA HURAGANEM

Pociąg zmieciony z toru przez burzę

WIEDEŃ, 16 lutego. — Austrja została nawiedzona gwałtowną burzą, która wyrządziła znaczne szkody i sparaliżowała częściowo całą prawie komunikację kolejową. Pociąg linji Salzkammergut został przez gwałtowny huragan wykolejony pomiędzy stacją Strobl i Walfong. Maszynista pociągu i dwudziestu pasażerów zostało ciężko ranionych. Drugi pociąg wysłany na ratunek również został wykolejony.

Chcą kubańskich prałatów

HAWANA, 16 lutego. — Senator Antonio Gonzales Perez, przedstawił senatowi projekt prawa, przewidujący, że arcybiskupi i inni dygnitarze kościoła rzymsko-katolickiego na Kubie muszą być obywatelami tego kraju. Niedawne naznaczenie przez papieża biskupa Estrada, który jest Hiszpanem, wywołało tu prawdziwą sensację. Ten akt skłonił senatora Pereza do przedstawienia nowego prawa.

Hiszpanie przechodzą do ofensywy w Marokko

MELLILA, 16 lutego. — Wojska hiszpańskie w Marokko odebrały z powrotem twierdzę Tauriot znajdującą się w rękach powstańców, którym zadały dotkliwe straty.

W działaniach wojennych przeciw twierdzy Tauriot współdziałały aeroplany hiszpańskie obrzucając powstańców gradem bomb i pocisków z karabinów maszynowych.

Włochy rozbijają powstańców trypolitańskich

RZYM, 16 lutego. — Wojska włoskie w Trypolisie wspomagane oddziałami wojsk tubylczych, rozbiły znaczne siły powstańców trypolitańskich, usiłujących wznowić świętą wojnę plemion arabskich przeciw panowaniu włoskiemu w Trypolisie, północnej Afryce. W ciągu dwutygodniowych walk 250 powstańców trypolitańskich zostało zabitych, a kilkuset dostało się do niewoli, razem z 14,000 sztuk bydła, przeważnie karawanowych wielbłądów.

Cudowne dziecko

Edward Minor, licząc zaledwie 13 lat został studentem uniwersytetu po skończeniu high school. Kurs nauk potrzebnych dla wstąpienia na wyższą uczelnię Minor przeszedł w okresie czasu dwa razy krótszego niż zwykłe dziecko. Sam o sobie pisze: "Nie jestem molem książkowym i nigdy się nie zapracowywałem. Zawsze miałem wiele wolnego czasu na sporty. Szczególnie lubię pływanie i nurkowanie. W innych sportach przeszkadza mi różnica wieku, więc i rozwoju fizycznego między mną a kolegami, jednak znam dobrze większość sportów popularnych wśród młodzieży szkolnej."

PHILADELPHIA, PA.

W sprawie urządzenia uroczystej Akademji ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu imienin, 19go marca, zwołuję nadzwyczajne posiedzenie wszystkich członków i sympatyków na dzień 15go lutego, b. r. do Domu Polskiego, 211 Fairmount Ave.

By uroczystość ta jaknajwspanialej wypadła, proszeni są wszyscy ci, którzy mają ku temu jakie wnioski, lub sugestje, by przybyli, a mile będą widziani.

Za Komitet,
W. Tyl, prezes
W. Cawrysiak, sekr.

DR. S. SZOŁOMSKI
DENTYSTA
3109 Richmond ulica, Phila. Pa.

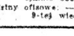

KORONY, MOSTKI, PLOMBOWANIE
wogóle wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny, wykonuje po umiarkowanych cenach pod gwarancją. — Osoby nerwowe są specjalnie obsługiwane.
Godziny ofisowe: — od 9-ej rano, do 9-tej wieczorem.

KOMUNIKAT KONSULATU

Konsulat Generalny uprasza osoby niżej wyszczególnione, lub osoby mogące udzielić o nich informacji o łaskawe zgłoszenie się do Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, 953 Third Ave., New York City, celem otrzymania wiadomości rodzinnych lub majątkowych.

Jewtuch Aleksander, ostatnio zamieszkały w New Yorku.

Sulewska Zofja, ostatnio zam. w Brooklynie, przy Morgan Ave.

Biernacik Jan, ostatnio zam. w Woodland, Pa.

Knieć Jan, pochodzi z Radziejowa, pow. Nieszawa.

Łoznik Karol, Kowaleski Józef, Kerziński Andrzej i Paulina, poszukiwani przez Józefa Dombrowskiego, zamieszkałego w Stettin, Niemcy.

Pyka Jan, ostatnio zam. w Slovan, Pa., Washington Co.

Strusiński Józef, ostatnio w Woodhaven, L. I. N. Y.

Żandarski Andrzej, ostatnio w Philadelphia, Pa.

Gołębiewski Józef, syn Franciszka, stolarz pochodzi z Krajkowa, star. Sierpskie, woj. Warszawskie.

Wróblewski Michał, poszukiwany przez Józefa Wróblewskiego.

Zep Edmund, ostatnio w New Yorku. Poszukiwany przez Franciszka Gruberskiego.

Dobosz Jędrzej, ostatnio u Fr. Mardyły, w Philadelphia, Pa.

Derenc Marjan, pochodzi z Poznania, ostatnio w New Yorku.

Goszka Paweł, poszukiwany przez Joachima Mielnika.

Skubaczewski Stanisław, ostatnio w Philadelphia, Pa.

Urbaniak Marceli, ostatnio u A. Kaweckiego w Carnegie, Pa.

Kołodziejczyk Jan, ostatnio w Newark, N. J.

Stanczykowa Zofja, ostatnio w Philadelphia, Pa.

Majrowski Jan, ostatnio w New Yorku, poszukiwany przez Juljanę Lewańską z Przepatkowa.

Pachuda Aleksander, ostatnio w New Yorku przy E. 13th St.

Z. H. POLACHEK Registrowany Adwokat Patentowy
5 West 63rd Street
Udziela BEZPŁATNIE informacje w sprawach patentowych w swem prywatnym pomieszkaniu we wtorek i czwartek wieczorem. Przynieś ze sobą rysunek lub zwykły model swego wynalazku. Dzienne biuro: MANUFACTURERS PATENT CO., Inc. 70 WALL ST., NEW YORK

ZOSTANCIE BALWIERZEM
Wyuczcie się balwierstwa, zarabiajcie duże pieniądze. Kompletny kurs $25. — Przyrządy darmo. Setki zadowolonych studentów polecają naszą szkołę ich przyjaciołom. Stała praca dzień i noc. NATIONAL BARBER COLLEGE 150 — 3 Avenue, New York City. (19)

Drobne Ogłoszenia

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

MILLINERY OPERATOREK na Milan Hemp kapelusze pierwszorzędne robotnice tylko CLIMAX HAT WORKS 52 East 4th Street (17f)

OPERATOREK i EXAMINER na sukienki DICK & BRICKUER Fifth Avenue, Brooklyn, N. Y. róg 19th Street (17f)

SORTERS doświadczonych na stare wełniane szmaty Dobra zapłata, stała praca. F O S S 507 West 26th Street (17f)

OPERATOREK doświadczonych na fartuchy EAGLE PETTICOAT CO. 228 East 157th Street (17f)

DZIEWCZĄT doświadczonych do pracy przy "sheep casings". Zgłoszenia do Empire Casing Co., 82 Pearl St. (17f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty dla małej rodziny, dobry dom. Levine, 166 Herzl St., Brooklyn. Telefon, Dickens 0636—M. (19f)

OPERATOREK, doświadczonych na Singer Power maszyny. 1158 Green Ave., Brooklyn. Zgłoszenia do składu obuwia. (18f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty i gotowania, inna służba trzymana, dobra zapłata. 344 J Street, Brooklyn. Telefon, Cumberland 1940. (23f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, bez prania, mała rodzina. Telefonować, Bensonhurst 1048. 2130 — 80th St., Brooklyn. (17f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, dobra zapłata dla odpowiedniej osoby. Reiss, 11 E. Kingsbridge Road, Telefon, Kellog 10330. (21f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty dla małej rodziny, bez gotowania. Telefon, Dewey 1005. 1670 Ocean Ave., Brooklyn. (17f)

DZIEWCZĄT potrzeba, które rozumią nową maszynerję na custom pants.— A. Dubois & Sons — 45 E. 13 St. (17f)

„SMOCKERS - crocheters - stitchers - embroiderers" na dziecięce białe kołnierze i płaszcze. Dobra zapłata; praca na zewnątrz i wewnątrz. Także przyjmujemy uczni. Mavilis 125 E. 121 St. (17f)

OPERATOREK na sukienki, stała praca, dobra zapłata. Daisy Dress Factory, 33 Sumpter, blisko Reid Ave. i Fulton St., Brooklyn. (19f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, mała rodzina, dobra zapłata i dom. Shapiro, 7000 — 22nd Avenue, Brooklyn. Telefononawć rano Bensonhurst 6714. (17f)

DZIEWCZYNA potrzebna do ogólnej domowej roboty dla chrześcijańskiej rodziny; dobry dom, każda niedziela po południu wolna. Telefon Bushwick 0968. 804 Jefferson Avenue, Brooklyn. (19f)

DZIEWCZĄT do składania ręczników, stała praca. Zgłoszenia Wendell Towel Supply Company, 476 — 11th Ave., róg 38th St., Morgan Laundry Bldg. (17f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

MĘŻCZYZNA silny, potrzebny do fabrycznej roboty. M. Feigel, 20 Division Ave., Brooklyn. (17m)

JANITOR do 16-familijnego domu, z gorącą wodą. 1549 St. Mark's Avenue Brooklyn, Apartament 5. Zgłoszenia natychmiast. (18m)

POTRZEBNY dishwasher, robota stała. 553 Jersey Ave., Jersey City, N. J. (17m)

OPERATORÓW i pomocników potrzeba na płaszcze. Rosenberg, 45 West 25th Street. (18m)

JANITOR potrzebny, do domu z gorącą wodą i parowym ogrzewaniem, rent bezpłatnie i zapłata. Zgłoszenia 236 E. 6th St. Zgłoszenia między 1 i 3 godziną. (17m)

TKACZY, doświadczonych na "Woven Labels" Jackquard Ribbon maszyny. Zgłoszenia do Empire State Silk Label Co., 218-224 Taylor St., West Brighton, Staten Island. (17m)

SALESMEN — którzy mają jakiekolwiek doświadczenie w sprzedaży pianin, do nauczenia się gruntownie sprzedaży pianin i nadzoru nad agentami; — praca częściowo na wewnątrz i zewnątrz. Musicie posiadać dobre rekomendacje, jako agenci. Pensja i komisowe. Pytać o p. Schoenewald, Story & Clark 33 West 57th St. New York. (17m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BALWIERNIA na sprzedaż na trzy krzesła, trzy pokoje mieszkalne. 114 Grand St., Brooklyn. (18s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania, bardzo tanio, dochód tygodniowy $1,000. Zgłoszenia do Restauracji, pn. 121 Pavonia Ave., Jersey City, N. J. (23s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż. 185 Washington St., Jersey City, N. J. (17s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż tanio, wyrobiony interes, ładne urządzenie, powód sprzedaży ważny. J. M., 523 Boulevard, Bayonne, N. J. (22s)

CANDY, Cigar i Stationry Store do sprzedania. 135 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (23s)

CANDY I Cigar sklep na sprzedaż; 3 pokoje odpowiedni na grosernię. Zgłoszenia: 172 Teneyck St. Brooklyn. (18s)

CANDY, Cigar i Stationary Store na sprzedaż. 178 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. Telefon, Greenpoint 8358. (21s)

CANDY i Cigar sklep na sprzedaż, można zamienić na grosernię. Zgłoszenia 172 Teneyck St., Brooklyn. (18s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania, wyrobiony interes, cena przystępna. 173 Norman Avenue, Greenpoint, Brooklyn. (23s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania; trzy pokoje do zamieszkania; lease; interes dobrze wyrobiony. Zgłoszenia do 305 Oakland St., róg India St., Greenpoint, Brooklyn. (23s)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż, trzy pokoje, gorąca woda i wanna, lease, dobra dzielnica i interes, rent $55. F. M., 48 Speedway Ave., Newark, N. J. (23s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania, interes wyrobiony; cena przystępna. 173 Norman Avenue, Greenpoint, Brooklyn. (23s)

GROSERNIA, Cigar, Candy Store na sprzedaż; dwa pokoje przy sklepie; lease dwuletni. 566 Grand St., Jersey City, N. J. (23s)

GROSERNIA, Candy i Stationary Store do sprzedania, lease, dwa pokoje przy sklepie. 395 Grand St., Jersey City, N. J. (23s)

GROSERNIA i stationery na sprzedaż. „Soda fountain". 236 Palisade Avenue, Garfield, N.J. (21s)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania za przystępną cenę. 221 Franklin St. Greenpoint (19s)

GROSERNIA i confectionery do sprzedania z powodu innego interesu. Cena $250. — 2 pokoje, rent $20. 63 Boyd St. Newark, N. J. (17s)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż. Zgłoszenia 240 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (17s)

GROSERNIA i delikatessen, dwa pokoje mieszkalne, lease, cena przystępna. 133 Franklin St., Brooklyn. (17s)

GARAŻ NA SPRZEDAŻ
5000 kwadratowych stóp w Williamsburg sekcji, nowo zbudowany, właściciel sprzeda tanio. New North Garage, 68—70 North 7th St., Brooklyn, telefon Greenpoint 10358 (24s)

HOUSEFURNISHING, hardware i skład farb do sprzedania, trzy pokoje do zamieszkania; dobra sposobność dla prędkiego kupca. Zgłoszenia F. Goldman, 106 Graham Ave., Brooklyn. (23s)

OWOCARNIA n asprzedaż, przystępna cena. Moran, 138 Meserole Avenue, róg Eckford St., Greenpoint, Brooklyn. (19s)

POLSKIE Columbia Rekordy do sprzedania po 29c. lub cztery za dolara, śpiew i tańce. 235 W. 42nd St., między 7th i 8th Ave. (t f n)

JULIUS Gläser, sprzedaż i zamiana koni, nowy adres 79-81-88 Clifton Ave., Newark, N. J. Otrzymałem ładunek koni, wybranych i na ogólne cele. Najmodniejsze kolory. Wagi od 1,000 do 2,000 funtów każdy. Opłaci się Wam zobaczyć moje konie zanim kupicie gdzieindziej. Wynajmuję konie do roboty. Julius Glaser, właściciel. Telefon, Humboldt 1312. (17s)

TANIOŚĆ! Balwiernia na sprzedaż, marmurowe fixtures, trzy krzesła, rent $20, lease, pokoje do zamieszkania. Zgłoszenia 173½ Norman Ave., Greenpoint, Brooklyn. (20s)

PIEKARNIA na sprzedaż w Harrison, N. J. zatrudniająca 8 robotników może być kupiona bardzo tanio; wszelkie urządzenia. 330 Williams St., Harrison, N. J. (23s)

PIEKARNIA do sprzedania, koń i wóz musi być sprzedana z powodu choroby. 183 — 13th St. Jersey City, N. J. Niedziałkowski. (21s)

MASPETH, polski skład muzyczny do sprzedania, wszystkie muzyczne instrumenta, pianola, fonografy, rekordy, dobrze wyrobiony interes w polskiej dzielnicy. 14 Claremont Ave., Maspeth, L. I. N. Y. Telefon, Juniper 8730. (22s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu choroby żony; umiarkowana cena. Zgłoszenia 417 East 5th St., New York. (20s)

RESTAURACJA na sprzedaż, w polskiej dzielnicy, blisko Polskiego Domu Narodowego, tani rent, doskonale wyrobiony interes. Cena $1,500. Po informacje zgłaszać się do Joseph Podlesny, 120 East 11th St., między 3rd i 4th Avenue, New York City. (17, 19s)

RUSKO-POLSKA restauracja do sprzedania, interes dobrze wyrobiony, lease. 222 Avenue A, róg 14th St. (19s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu nieporozumienia między spólnikami ;cena przystępna. 131 Pavonia Ave., Jersey City, N. J. (23s)

$3,000 KUPI polską ksiegarnię, połączona ze składem gramofonów, rekordów, pocztówek, dewocji i t. p.; centrum polonji w New Yorku; reszta na wygodne spłaty; ten kto kupi interes zdobędzie niezależność finansową. Po informacje zgłaszać się lub pisać Księgarnia, c. o. Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y. (23s)

SALONY do sprzedania, narożne, wyrobione interesy, ładne urządzenie, interesy odpowiedzialne; można dorobić się majątku w krótkim czasie. Ceny od $500 do $2,000. Zgłoszenia od 6 do 8 wieczorem do Frank Cudak, 165 Ninth Ct., Jersey City, N. J. (18s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

TANIE I ŁADNE DOMY, JEŻELI SĄ NA SPRZEDAŻ, MY JE POSIADAMY.

2 fam. drewn. ze sklepem, candy store, (niema lease) 2 pokoje za sklepem.— przy ładnej ulicy, po 4 pokoje, elektryka, białe zlewy. Cena $7,500,— wpłaty $2.500. Rent $78.

3 fam. drewn. 17 pokoi. Cena $9.000.— wpłaty $3.000.

4 fam. murowany, po 4 pokoje, elektryka. Cena $11,500; wpłaty $2.500. Rent $160.

5 fam. i sklep (Grosernia, lease do maja) ,po 5 pokoi, wanna; sekcja parkowa. Cena $18,500, wpłaty $6.500. Rent $202. Dom w dobrym porządku.

8 fam. murowany, po 5 pokoi i wanna, elektryka, białe zlewy. Dom w jaknajlepszym porządku. Cena $21.000. Wpłaty $4,000. Rent $240.

K. F. KRYGIER
570 Manhattan Avenue
blisko Driggs Avenue.
BROOKLYN, N. Y.
Telefon: Greenpoint 8161.

DUŻY hotel, przynoszący dobry dochód w Strasburg'u, Westfalja, Polska, na sprzedaż dla Polaków tylko, z powodu śmierci. Po szczegóły pisać do K. Werth, 917 Onderdonk Ave., Brooklyn, N. Y. (17e)

BACZNOŚĆ farmerzy! Kto ma swą farmę na sprzedaż albo chce wymienić na dobry dom w mieście, niech mi zaraz przyśle dokładny opis albo osobiście się zgłosi do W. Mazurkiewicza, 736 — 4th Ave., Brooklyn, N. Y., między 22nd i 23th St. (23e)

45 MINUT z New Yorku na Pennsylwania linji kolejowej. Stacja, szkoły, kościoły i różne sklepy. Wybudujemy Wam dom za małą wpłatą, reszta na spłaty jak czynsz. Woda, gaz, elektryka, kanalizacja. Specjalnie na ten tydzień tylko 2500 kwadratowych stóp za $69.— Tytuł posiadłości gwarantowany. Wycieczka w niedzielę rano po 10:30. Bernard, 206 Broadway, róg Fulton St. pokój 518. New York. (19s)

FARMA, jedna godzina z miasta, blisko stacji i market'u, dobra na hodowlę drobiu. Cena $295, łatwe warunki, niema budynków. A. Alexnader, 9 — 4th Ave., Brooklyn. (19e)

BRONX LOTA 25 x 100
między dwoma stacjami subway'u, dwuch linji tramwajowych; mała wpłata, reszta na miesięczne spłaty. Mr. Safer, Room 604, 1465 Broadway. (17e)

$120 GOTÓWKI i $15 miesięcznie kupi byznesową lotę na głównej ulicy szybko rozwijającego się miasteczka w Long Island, 35 minut z miasta; wszelkie ulepszenia na miejscu zapłacone; wartość wzrasta z dniem każdym. Daniel Glenson, 152 West 42nd Street, New York. Telefon, Bryant 0082. (21e)

8 FAM. MUROWANY PO 5 I 6 POKOI DLA RODZINY, WSZELKIE ULEPSZENIA. FRONT 30 STÓP SZEROKI,. RENT $4740. CENA $28.000. — GOTÓWKI OKOŁO $5000. GAWLINSKI & CO. 231 DRIGGS AVE. BROOKLYN, N. Y.

TRZY LOTY NA SPRZEDAŻ W JAMAICA, JEDEN BLOK OD POLSKIEGO KOŚCIOŁA. ZGŁOSZENIA DO WŁAŚCICIELA CAŁY DZIEŃ. N. DUBINA, 299 AVENUE B, APARTAMENT 23. (23e)

NA SPRZEDAŻ, w Greenpoint, jednofamilijny, drewniany dom, 12½ x 100, elektryka, zimna i gorąca woda, dom w dobrym stanie; może być użyty na dwa familijne mieszkania. Zgłoszenia 190 Kent Street. (21e)

8 FAM. MUROWANY PO 4 I 5 POKOI DLA RODZINY, KĄPIELNIE, ELEKTRYKA, GORĄCA WODA, RENT $3708. — CENA $25.000. — GOTÓWKI $400. GAWLINSKI & CO. 231 DRIGGS AVE. BROOKLYN, N. Y.

3 FAM. dom w Ridgewood, w doskonałym stanie, jeden blok od budującego się subwayu. Cena $7500, mała gotówka.— Hildenbrand & Keller, 1585 Myrtle Ave. róg Wyckoff Ave. Brooklyn. Otwarte w niedzielę. (tfn)

$2000 GOTÓWKI kupi 5 i 6 fam. murowany dom z wanną, w dobrym stanie, rent $1776. Cena $11,900, Hildenbrand & Keller, 1585 Myrtle Ave., róg Wyckoff. Brooklyn. Otwarte w niedzielę. (tfn).

1 FAM. DOM w doskonałym stanie. — Cena $3500, mało gotówki; działajcie natychmiast. Hildenbrand & Keller, — 1585 Myrtle Ave., róg Wyckoff, Brooklyn.. Otwarte w niedzielę. (tfn).

BĄDŹ NIEZALEŻNYM
Bądź sam właścicielem

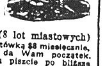

Możesz mieć jarzyny z własnego ogrodu i posiadać WŁASNY DOM
½ akra ziemi (8 lot miastowych)
$450—$50 gotówką $8 miesięcznie, da Wam początek.
Zgłoście się lu piszcie po bliższe szczegóły.
METUCHEN REALTY CO.
206 Broadway
New York City — Room 311

Poszukiwania
(Information Wanted)

POSZUKUJE swego brata Michała Huryn, zamieszkuje w Detroit Michigan, pochodzi ze wsi Zadniszówka, powiat Skałat, Galicja, proszę się zgłosić w bardzo ważnej sprawie do siostry, Anny Huryn, po mężu Czurnij, na adres: 438 W. 38th St., New York City (17i)

POSZUKUJĘ Rogalskich, poprzednio zamieszkałych na E. 14th St. Zgłoszenia do Aleksandra Shishko, 151 E. 4th St. (17i)

POSZUKUJĘ ogólnej domowej roboty lub czyszczenia biura. Zgłoszenia do Mrs. Wiśniewska, 219 Franklin Street, Greenpoint, Brooklyn. (17i)

Pokoie do wynajęcia
(Rooms to let)

UMEBLOWANY pokój dla przyzwoitych panów ,osobne wejście. 293 Eckford St., Brooklyn. (18r)

PIEĆ pokoi, elektryka i wanna, $27. 107 Hopkins St., blisko Tompkins Ave., Brooklyn. Telefon, Foxcroft 5748. (17r)

CZTERY pokoje i wanna do wynajęcia, zimna i gorąca woda, rent $20. Zgłoszenia do Mrs. Hogan, 494 Morgan Ave., Greenpoint, Brooklyn. (23r)

UMEBLOWANY frontowy pokój dla jednej lub dwuch osób. Można gotować, wanna ,elektryka i ogrzewanie. 286 First Ave., blisko 17th St. (18r)

UMEBLOWANY czysty pokój dla jednej lub dwuch osób; można gotować, wanna, elektryka i ogrzewanie. 99 Second Ave., Apartament 4, blisko 6th St. (18r)

TRZY duże pokoje, elektryka i wanna. Zgłoszenia na miejsce. 90 Division Street. (19r)

WIDNY pokój do wynajęcia, elektryka, wanna. 1929 Second Ave., blisko 99th St., drugie piętro, B. Romanowski. (17r)

POKÓJ umeblowany, wszelkie wygody dla panów i panien; można gotować. 125 Avenue A, mieszkanie 9, wejście podwórza, Paszczuk. (17r)